Nr. 39. Piątek, 19 Lutego 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. wskutek wniosku c. k. Prezydenta Ministrów, uczynionego w porozumieniu z królewsko-węgierskim prezydentem ministrów, jako kierownikiem królewsko-węgierskiego ministerstwa skarbu, uwolnić najmiłościwiej gubernatora austro-węgierskiego Banku, tajnego radcę dr. Leona Bilińskiego, na jego prośbę z tego stanowiska i zarządzić, aby temuż za jego w tym charakterze pełnioną znakomitą służbę wyrażone zostało ponownie Najwyższe szczególne uznanie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, adjunkta górniczego bośniacko-hercegowińskiej kopalni węgla w Zenicy, Jana Jurkiewicza, adjunktem salinarnym w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 lutego.

Ze statystyki Galicyi.

(IX.) Niepomyślne z wielu względów, jak to widzieliśmy, stosunki sanitarne u nas, znajdują swe wytłumaczenie między innemi w tej także okoliczności iż rozwój służby zdrowia odbywa się w Galicyi nazbyt powoli i dotąd jeszcze wiele pozostawia do życzenia.

Zestawienie z r. 1903 poucza, że Galicya jest krajem, w którym przeważna liczba ludności obchodzi się bez lekarza. Na 10.000 mieszkańców praktykowało u nas w r. 1903 zaledwie 1·81 doktorów. Jestto najniższa w ogóle cyfra, jaką wykazano pod tym względem w regestrze krajów austryackich. Niewiele lepsze, ale bądź co bądź lepsze stosunki panowały nawet na Bukowinie i w Krainie (1·86 i 1·88 lekarzy na 10.000 mieszkańców). Przeciętna jednak z całej Monarchii jest znacznie jeszcze wyższa, wynosi bowiem 4·01 lekarzy na 10.000 mieszkańców. Poniżej linii przeciętnej pozostały oprócz już wymienionych: Dalmacya (2·23), Szląsk (2·94). Morawy (3·42), Karyntya (3·50), Austrya Górna (3·64); wzniosły się zaś ponad przeciętnie: Styrya (4·21), Pobrzeże (4·25), Czechy (4·46), Salzburg (4·52), Tyrol i Przedarulania (5·93). Największą obfitością lekarzy szczycić się może Austrya Dolna, tam bowiem każde 10.000 mieszkańców utrzymywało 9·93 lekarzy.

Także pod względem liczby aptek przypada na Galicyę minimum. Było ich mianowicie w Galicyi w r. 1903 zaledwie 0·47 na 10.000 mieszkańców, gdy przeciętna z całej Monarchii wynosiła 1·34, a maksimum (Salzburg) 3·62.

Również zestawienie stanu służby sanitarnej z przestrzenią, rzuca na stosunki w Galicyi niekorzystne światło.

Na 100 km.² przypadało w całej Monarchii 3·57 lekarzy, w Austryi Dolnej zaś aż 13·50. W Galicyi tymczasem mieliśmy ich w r. 1903 nie więcej jak 1·73, tak, że gorsze pod tym względem stosunki panowały jedynie w Dalmacyi (1·09), Karyntyi (1·24), Salzburgu (1·26) i na Bukowinie (1·34). Na 100 km² posiadała Galicya w 1903 r. 0·45 aptek. Przeciętna z całej Monarchii wynosiła w tym czasie 1·19, *minimum* przypadało na Bukowinę (0·37), *maximum* zaś na Austryę Górną (2·80).

Podając cyfry śmiertelności, wskazaliśmy na niezwykle wielką liczbę skonów dzieci w pierwszym roku życia. Brak wprawdzie dat szczegółowych, ile z tej liczby przypada na skony skutkiem braku pomocy fachowej przy porodzie, niezawodnie jednak odsetek ich musi być znaczny. Świadczy o tem i liczba położnych i liczba pomocy akuszerskiej przy porodach.

Przeciętnie było w r. 1903 w całej Monarchii 7·30 akuszerek na 10.000 ludności, a 6·51 na 100 km². W Galicyi natomiast naliczono ich 2·99 na 10.000 mieszkańców, a 2·86 na 100 km². *Maximum* akuszerek w stosunku do liczby ludności wykazano w Tyrolu i Przedarulanii (11·46 na 10.000 mieszkańców), w stosunku zaś do przestrzeni w Austryi Dolnej (14·47 na 100 km²).

Jeszcze jaskrawiej zarysowują się te stosunki, gdy liczbę położnych zestawimy z liczbą narodzeń. Mianowicie na 10.000 urodzeń w 1903 r. było w Galicyi 69·50 akuszerek, przeciętnie zaś w całej Monarchii było ich w tym stosunku 201·21. Galicya zajmuje także w tym wykazie najniższy szczebel. Nawet Dalmacya prześcignęła ją znacznie (108·65); Bukowina wykazała proporcyę więcej, niż dwukrotnie lepszą (137·25), a spotykamy w wykazie także cyfry nierównie wyższe, przyczem *maximum* dostało się w udziale Tyrolowi i Przedarulanii (370·71).

Nakoniec jeszcze jedno.

Zbyteczna wykazywać, jak ważnym czynnikiem zdrowotności jest należycie zorganizowana służba weterynarska. Organizacya ta zaś zawisła przedewszystkiem od dostatecznej liczby funkcyonaryuszy tego zawodu. Na tem polu wszakże Galicya podobnie, jak i w innych działach służby sanitarnej, pozostaje daleko w tyle poza innymi krajami. Tak przynajmniej wnosić należy z zestawień za r. 1903.

Na milion sztuk bydła było w tym roku w całej Monarchii przeciętnie 134 weterynarzy, Galicya miała ich jednak prawie o połowę mniej, bo tylko 79. Pod tym względem tylko Austrya Górna (66) i Kraina zajmowały jeszcze niższy poziom (75), prawdziwem zaś eldoradem weterynarzy okazał się Salzburg, gdzie każdy milion bydła pozostawał pod opieką 437 weterynarzy.

Oczywiście było ich tam najwięcej także w stosunku do przestrzeni (1·76 na 100 km.²), gdy w Galicyi stosunek ten wynosił zaledwie 0·29, stał więc o 0·23 niżej przecięcia z całej Monarchii (0·52).

Z sytuacyi.

Na wczorajszej Radzie ministeryalnej omawiano, wedle prywatnych informacyj z Wiednia, między innemi także sprawę budowy dróg wodnych. Podobno miały zapaść uchwały, według których rozpoczęcie na wiosnę budowy dróg wodnych jest zapewnione.

*

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego nie odbyło się z tego powodu, że p. Stapiński, zajęty posiedzeniem Rady naczelnej stronnictwa ludowego w Krakowie, nie mógł przybyć.

*

U bar. Bienertha odbyła się wczoraj konferencya z posłami czeskimi. Wzięli w niej udział pp.: Pacak, Kramarz, który odroczył swój wyjazd do Egiptu, Czelakovsky i Mastalka. Zaproszony również na konferencyę przewodniczący młodoczeskiego

---

52)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Zwrócił się nagle do Julii.

— A przecież ty... prawda... wszak ty?...

— Tak, ja istotnie....— odparła Julja— ja, jak bohaterka Ibsena, kiedy byłam młodą, niedoświadczoną dziewczyną pokochałam wielkiego budowniczego.... który wszedł dla mnie na wieżę.... Zdawało mi się, że go kocham.... wtedy....

— Ach, jakiż wasz rozum praktyczny jest krótki, wy, panowie trzeźwi, jakże wam trudno z tą liche szczyptą doświadczeń mierzyć się z nieskończonością rzeczy boskich. I pomyśleć, że takim kalekom na duchu pozwoliłem wytrącić sobie pióro z ręki, że kilku wykrzyknikami w nawiasie pozwoliłem odstraszyć się od pracy, która jest mojem powołaniem. Byłem słaby i małoduszny — uznaję to w pokorze. Biję się w piersi i obiecuję poprawę. W nadmiarze drażliwości schowałem rogi, jak ślimak.... Nic już odtąd, nic nie zachwieje mię w postawie.

— Możecie urągać do syta — mówił wygrażając pięść groźną — ja, jak pająk, snuć będę z siebie przędzę myśli. — To jest ten egotyzm, który poczytujecie twórcom za grzech śmiertelny, a który w istocie jest jedynem źródłem twórczości. Dusza ludzka jest tem źródłem niewyczerpanem, niby żródło Kastalski — dusza dostojna i niepospolita. Poznacie duszę mistrza Andrzeja, wy, coście drwili z „Mistrza Solnessa“.

Służąca wniosła pakiet z poczty.

— Rozwód!

— Szczęśliwy dzień! Porwał Julię w objęcia i okrywał gorącymi pocałunkami jej ręce.

— Moja, moja na zawsze! Żona!

Z zapałem przywołał dzieciaki i, posadziwszy je sobie na kolanach, pieścił się z niemi długo, mówiąc im o swojem posłannictwie.

XVI.

— Słyszeliście? Oksza się wściekł.

— No, no?

— Kąsa. Ni ztąd ni zowąd sprowokował Marguszewicza i postrzelił go w udo. Ale, ale, Nowakowski był świadkiem — niech gada!

Nowakowski, skulony, jak zawsze, we czworo, siedział w kątku i ćmiąc papierosy, przysłuchiwał się obojętnie rozmowie. Bywał tu teraz od kilku dni codziennie, gdyż zjechał do miasta Winter, dawny kolega szkolny, który redagował na prowincyi tygodnik; spragniony więc wyższej atmosfery intelektualnej, ciągnął go do tej zadymionej cukierni.

— Nowakowski niech opowiada. Co to było?

— Megalomania!

— Bagatela! Ten zawsze swoje.

— A wiecie, powiem wam, że to jest smutne — zaczął. — Oksza jest na bezdrożnej drodze. Powiadam — smutne, bo chłop ma talent niezaprzeczony i gdyby chciał pracować we właściwym sobie kierunku, mógłby zająć wcale przyzwoite stanowisko. Ale on wbił sobie w głowę, że jest dramatystą i niepodobna go do żadnej innej roboty nakłonić.

— A dramatystą nie jest?

— Ba, widzieliśmy sromotną klapę jego „Wieży“ — wtrącił któryś z kompanii.

Nowakowski wyciągnął z kieszeni wycinek gazety francuskiej.

— Patrzcie, co o tej „Wieży“ piszą Francuzi.

Był to ten sam wycinek, który Andrzej otrzymał w liście bezimiennym, a który z taką radością odczytywał z Julią. Świstek przechodził teraz z rąk do rąk, oglądany na wszystkie strony. Nikt z obecnych nie poznał, z jakiego mógł być odcięty pisma.

— Ależ to jakiś „Littoral“ zaściankowy, jakaś szmata z zapiecka — zawyrokował mocnym basem tęgi blondyn, którego tu zwano filozofem.

— Z Mentony — dodał Nowakowski. — Z Mentony, to wiadome.

— Właśnie — huczał filozof — to tak, jakby Winter w swoim organie umieścił sprawozdanie z teatru amatorskiego u państwa Mościdzieskich w Kocichgłówkach. Niema się czego dąć.

— Tego samego zdania był Marguszewicz. Oksza jednak wymagał przedrukowania artykułu in extenso, jako rehabilitacyi za krytykę umieszczoną w *Echu* swojego czasu. Marguszewicz odmówił i dostał za to kulą w udo.

— Miejsce dobrze wybrane.

— Zamówione.

— Po rozprawie — opowiadał dalej Nowakowski — mój paukant szanowny, wielce zadowolony z tego, że ukarał łajdaka, ofiarowuje mi ten świstek z niezachwianem przeświadczeniem, że zrobię z niego właściwy użytek na szpaltach *Naszego Wieku*.

— Winszujemy.

— Dziękuję. Niema czego.

— No, i cóż wy na to?

— Oglądam się z góry za świadkami — kończył z flegmą Nowakowski. — Ha trudno! Chłop dobrze strzela. Może nie zechce być zbyt morderczy i zostanie w dalszym ciągu przy.... udach.

Andrzej staje się coraz bardziej drapieżny, coraz bardziej nieznośny ze swojemi pretensyami do świata i ludzi.

Wpadł do Nowakowskiego do redakcyi z krzykiem, z przekleństwami.

— Łajdaki, szubrawcy, durnie!

— Co się stało?

Nową sztukę jego „Mistrz Andrzej“ odrzucono znowu w teatrze. Widzi on w tem niechęć upartą do siebie, a może wprost jakieś intrygi zakulisowe. Jest najpewniejszy, że utwór jest prawie arcydziełem, że niepodobna zatem pozwolić, ażeby się zmarnował, dlatego, że komuś podobało się kopać pod nim dołki. Oczywiście on sam nie może być sprawiedliwym sędzią swego dzieła, dlatego przyniósł je krytykowi, prosząc o bezstronną ocenę.

— Czytali to już ludzie i są zachwyceni, ale dopiero zdanie wasze będzie dla mnie miarodajne, kończył, mnąc nerwowo trzymany w ręku gruby kajet. Z góry zgadzam się na wyrok. Jeżeli uznacie, iż rzecz jest licha, czego nie przypuszczam, to naturalnie stulę uszy i poproszę was o stanowisko roznosiciela w waszem piśmie, ale jeżeli znajdziecie tam wybitniejsze wartości, to przecież nie mogę pozwolić na drwiny ze siebie tym błaznom, tym analfabetom, tym kabotynom...

Polały się, jak strumień, epitety dosadne i jaskrawe.

Nowakowski był przygnębiony. Przedewszystkiem już sama objętość kajetu przedstawiała się mniej zachęcająco. Wogóle czytanie cudzych rękopisów do najprzyjemniejszych rozrywek życia literackiego nie należy. Pozatem widział mniej wygodną sytuacyę, jaką przeczytanie utworu konsekwentnie za sobą pociągnie. Oczywiście, pomimo zapewnień Andrzeja, sąd niepochlebny, przy znanej jego drażliwości, z całą pewnością przyjęty będzie kwaśno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

komitetu wykonawczego dr. Skarda, nie przybył.

Na konferencyi tej, trwającej przeszło dwie godziny, omawiano głównie stosunki, panujące w Sejmie czeskim i sytuacyę, jaka wytworzyła się po zamknięciu sesyi. Obrady miały charakter czysto informacyjny.

Slavische Corr. donosi: Komitet wykonawczy czesko-słowiański zebrał się dziś pod przewodnictwem p. Pacaka i na wniosek p. Szustersica uchwalono statut założyć się mającego Związku słowiańskiego. Statut przedłożony będzie klubom do zatwierdzenia.

Dalej *Slav. Corr.* donosi, że Związek słowiański będzie największym klubem w Izbie i liczyć będzie 125 członków, a to: agraryuszy czeskich 28, Młodoczechów 20, postępowych Słoweńców i Chorwatów 20, Czechów katolickich 17, radykałów czeskich 12, Starorusinów 5, z morawskiego stronnictwa ludowego 4 posłów i 2 realistów.

Organem wykonawczym klubu będzie komisya parlamentarna złożona z 16 członków, t. j. z takiej samej liczby, z jakiej złożona była za czasów hr. Taaffego komisya parlamentarna prawicy. Do komisyi tej wyszlą: agraryusze czescy 3 członków, klub czeski 2, katolicy czescy 2, radykali czescy 2, Słoweńcy katoliccy 2, postępowi Słoweńcy i Chorwaci 2, Starorusini, Morawcy i realiści po 1 członku.

Komisya parlamentarna będzie organem wykonawczym i reprezentacyjnym. Uchwały jej wymagać będą zatwierdzenia klubów.

Organ p. Kramarza *Den* pisząc o zawiązaniu Związku słowiańskiego widzi w niem pierwszy krok realny do polityki austryacko-słowiańskiej. Czeski organ ubolewa że Polacy i Ukraińcy nie przyłączyli się do tego kroku, ale klub ma nadzieję, że pociągnie za sobą i tych, którzy teraz trzymają się zdala. Dążeniem klubu będzie urzeczywistnienie tych idei, które omawiano na Zjeździe słowiańskim w Pradze.

*

Z powodu śledztwa karnego prowadzonego przeciw pp. Klofaczowi i Chocowi dokonano w Pradze na polecenie władz sądowych 16 rewizyj domowych, między innemi u posłów: Klofacza, Burzivala i Slamy, u redaktora Strbnego, w redakcyi pisma *Ceske Slovo* i w. i. Rewizye trwały od 10 rano do 2 po południu. Zabrane podczas rewizyi rozmaite broszury, pisma ulotne, listy i papiery przeniesiono do gmachu sądowego.

Także w organizacyi narodowo-socyalistycznej w Verszowcach i Mnichowie odbyły się rewizye domowe.

Kilku członków partyi narodowo-socyalistycznej otrzymało wezwanie do sądu.

Na Bałkanach.

Bośniacka ankieta konstytucyjna.

Na wczorajszem posiedzeniu ankiety konstytucyjnej w Serajewie omawiano sprawę kuryj wyborczych i prawa wyborczego.

Reprezentanci robotników domagali się osobnej kuryi wyborczej z dwoma mandatami, wskazując na to, że w Bośnii i Hercegowinie jest przeszło 50.000 robotników. Chorwaci, Serbowie i Mahometanie wniosek ten poparli.

Przywódca samodzielnych Serbów Dimitrojević oświadczył się za jedną kuryą wyborczą bez różnicy wyznań na podstawie równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Mahometanie ze swej strony popierali 6 kuryj z 82 mandatami.

Mandić żądał przyznania biernego prawa głosowania wszystkim bez wyjątku obywatelom Bośnii i Hercegowiny, urzędnikom państwowym i kolejowym, duchownym oraz OO. Franciszkanom.

Adlatus cywilny br. Benko oświadczył, że Rząd zamierza przyznać duchowieństwu pełne prawo głosowania, wskazuje jednak na decyzyę Stolicy Apostolskiej, zakazującą księżom z zakonu OO. Franciszkanów przyjmowania mandatów reprezentacyjnych.

Duchowny serbski Babija domagał się przyznania biernego prawa wyborczego duchowieństwu, a oświadczył się za powołaniem do Sejmu dwu Franciszkanów, jako wirylistów.

Dziś ankieta prowadzi w dalszym ciągu obrady.

Zajście w Haifie.

Według depeszy z Haify (w Palestynie) tragarze wrzucili przywiezione tam towary austryackie do morza.

Demonstranci udali się następnie do austro-węgierskiej agencyi konsularnej i wśród obelżywych okrzyków przeciw Monarchii obrzucili agencyę kamieniami.

Skutkiem wkroczenia austro-węgierskiej ambasady przyrzekł wielki wezyr posłać do Haify gubernatora Akki. Ambasada doręczyła nadto Porcie notę z żądaniem, aby gubernator osobiście odwiedził agencyę konsularną i przeprosił za napad, jakoteż aby Porta ukarała winnych, a wreszcie, aby zapłacono wynagrodzenie za zniszczone towary.

Exposé Hilmiego baszy.

Wielki wezyr Hilmi basza wygłosił wczoraj w parlamencie tureckim mowę programową.

Przedstawiwszy w ogólnych zarysach potrzeby rozwoju państwa, wskazał, że nietylko jedność stanowi siłę narodu, lecz także materyalny dobrobyt i wewnętrzny spokój.

Następnie omawiał wielki wezyr zagraniczną politykę. Rząd będzie usilnie starał się, aby sporne sprawy rozwiązać w przyjacielski sposób; za hasło będzie miał rząd zasadę międzynarodowego braterstwa.

Nie chcemy — mówił Hilmi basza — w niczyje wkraczać prawa, ale nie ścierpimy, aby nami pomiatano. Spodziewam się, że mimo wszystkich trudności uda się usunąć wielkie niebezpieczeństwo wojny. Trudne te sporne sprawy bliskie już są ostatecznego załatwienia za zgodą i ku zadowoleniu wszystkich stron interesowanych. Taki wynik posyła nam sympatyę i da nam możność zwiększenia usiłowań około wewnętrznej reorganizacyi.

Izba wyraziła wielkiemu wezyrowi znaczną większością głosów nieograniczone zaufanie.

Wyjazd ministrów bułgarskich do Tirnowy.

Z Sofii donoszą: Wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra wojny odjechali wczoraj wieczorem do Tirnovy. Jako powód wyjazdu podają pragnienie przeprowadzenia narad w spokoju.

Z wyjazdem tym łączą również awanturnicze pogłoski o bliskich nowych niespodziankach politycznych, między innemi o koronacyi króla po jego powrocie.

Belgrad. Tutejszy poseł austro-węgierski, hr. Forgach, zamierza wkrótce w sprawach prywatnych wyjechać na 8 dni na urlop. Z tego jeden lub dwa dni spędzi w Wiedniu.

Konstantynopol. Wbrew odmiennej informacyi *Biura Reutera* donoszą dzienniki tureckie, że ambasador londyński Rifaat basza odmówił przyjęcia ofiarowanej mu teki ministra spraw zagranicznych.

Konstantynopol. Według oficyalnego zawiadomienia mnożą się w Macedonii morderstwa i napady. Najwięcej morderstw spowodowanych było zemstą ze strony komitetów.

Ustąpienie admirała Beresford.

Urzędowe oznajmienie terminu dla przeprowadzenia nowego ugrupowania angielskich sił morskich, otrzymało sensacyjny charakter skutkiem połączonej z tem wiadomości o mającem nastąpić równocześnie ustąpieniu admirała lorda K. Beresford. Trzeźwiej patrzących jednak nie zaniepokoi ono, bo wiadomość podana o tem ma cechy rozporządzenia ściśle administracyjnego.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że dymisyi lorda Beresford należało oddawna oczekiwać. Dotychczasowy komendant floty kanałowej ustępuje głównie z trzech przyczyn.

Przedewszystkiem ambicya lorda straciła wszelką podnietę do utrzymania się przy komendzie floty kanałowej z chwilą, gdy główny ciężar ochrony wybrzeży Anglii przesunął się na podstawie nowych organicznych postanowień t. zw. *Queens-regulation*, ma ochronę wybrzeży od strony morza Północnego, naczelna zaś komenda nad flotą morza Północnego winna przypaść w udziale najstarszemu z komenderujących admirałów. Ta nowa flota tworzy się z dywizyi północnej i mającej dopiero powstać flotyli morza Północnego. Owóż nie mogłoby to być lordowi Beresford przyjemne, by na czele floty morza Północnego stanął niższy od niego wiekiem i rangą admirał, nic więc dziwnego, jeśli z chwilą powstania tej floty, składa godność dowódcy obniżonej w swem znaczeniu floty kanałowej.

Zresztą poza rzeczowymi względami mają tu w grę wchodzić inne jeszcze stosunki. Nie jest to tajemnicą, że admirał lord Beresford poróżnił się z wiceadmirałem sir Percy Scottem, że przyznaną mu w tym sporze satysfakcyę za okazany przez wiceadmirała brak subordynacyi uznał za niedostateczną i że stosunki jego z admiralicyą są naprężone.

Trzecią wreszcie przyczyną ma być okoliczność, że lord Beresford nigdy nie chciał zgodzić się na uszczuplenie, którego obecnie dozna podległa jego komendzie flota kanałowa. Z 14 okrętów bojowych, 9 krążowników i 30 torpedowców zredukowano ją do 6 pancerników, 4 krążowców i 18 łodzi torpedowych.

Już w grudniu r. z. zapowiedział lord Beresford, że z chwilą przeprowadzenia tej redukcyi, złoży komendę w chwili, jaką uzna za stosowną. Widocznie chwila ta nadeszła, nastąpiły okoliczności, od których lord Beresford uczynił zawisłem swe ustąpienie.

Jest ono niezawodnie stratą dla an-

---

58)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XVI.

(Ciąg dalszy).

„Ale pani mnie źle przyjęła, a on sam nic mi nie dopomógł. Po wyjeździe pani z Paryża czekałam na powrót pani. Nie wróciłaś i myślałam, żeście się całkiem rozłączyli. On był taki nieszczęśliwy i to przezemnie. Cóż miałam zrobić, skoro go kochałam? W Anglii, mamy zwyczaj długo się zastanawiać, rozważać, zanim coś postanowimy, ale gdy raz się zdecydujemy, już koniec. We Francyi niepewność może trwać całe życie.

„Zgodziłam się na wyrzucenie z po za reguł społeczeństwa. Jego przekonania, wasze dzieci, moje tradycye rodzinne, w braku religii niezbyt gorliwej, wszystko to się składało, abyśmy nie upierali się przy zawarciu legalnych związków. Wobec mego sumienia byłam jego żoną, rzeczywistą towarzyszką jego umysłu i serca. Obojętne mi było, że muszę pozostać w cieniu. Ostatniej jesieni przekonałam się, że nawet to szczęście było zagrożone. Było to na kilka dni przed śmiercią jego matki: spotkał swoje dzieci na drodze w kraju, w którym dzieciństwo jego upłynęło. Nie wiedziałam, iż dzieci są potężnym węzłem, który się nigdy nie zrywa. Jakże mogłam to wiedzieć? Nie znałam mojej matki, a ojciec nie dbał o moje przywiązanie.

„Śmierć pani Derize jeszcze więcej się przyczyniła do oddalenia naszych myśli od siebie. Sam jeden nosił swoją żałobę i nie mogłam mówić mu o niej, aby go nie zirytować. Była to rzecz bardzo bolesna dla kobiety pozostać obcą dla jednej z cząstek życia swego... miałam napisać: swego męża. Starał się wszelkiemi siłami złagodzić ból, który mi zadawał. Cierpienie jego stało jak mur pomiędzy nami, a nie powinno być żadnego muru pomiędzy tymi, którzy się kochają.

„Nareszcie, tej zimy, zachorowałam. Niedostatek, ciężkie wysiłki, z którymi musiałam walczyć w pierwszych latach w Londynie, nie pozostawiły na mnie widocznych śladów, tylko rodzaj wewnętrznej niemocy i brak siły odpornej. Myślałam, że miłość wróci mi młodość. Przy pierwszej chorobie, przy pierwszych moich zwątpieniach, ujrzałam na mojej twarzy ślady owych ciężkich przejść poprzednich. A ponieważ z własnej woli pragnęłam się znicestwić, wskazywałam mu te objawy jedne po drugich. Nie jestem już młodą kobietą, jak pani, każdy dzień mi się już liczy. Z tego wyznania osądzi pani, czy nie dość jestem szczera, jak to sobie obiecałam.

„Nasz tryb życia pozornie nie uległ zmianie. W milczeniu, wsłuchiwałam się w jego myśli. Żywi i umarli, przeszłość i przyszłość ciągnęła go do Dauphiné. W podróży tylko zgodność myśli panowała między nami. Trzebaby zawsze podróżować, skoro się jest wyrzuconym ze społeczeństwa, ale zawsze podróżować nie można. Z kilku urywków rozmowy, ze wzruszenia, jakie okazywał po swojej ostatniej bytności w Grenoble, domyśliłam się, że znalazł w pani inną, nową kobietę. Nieprzewidzianym odwetem pani stawałaś przedemną jako rywalka. Nie wyobrażałam sobie, że pani będzie tak wierną, mężną, zdecydowaną do czekania i zdolną wykorzystać nieszczęście. Wspomnienie fizyczne, jakie zachowałam o pani, wystarczało, aby mnie bardzo często lękiem napełnić. Ponieważ zmuszała mnie pani, abym ciebie zdala podziwiała, nienawidziłam ciebie aż do dnia, w którym uczułam — tak bardzo boleśnie! — że pani może uczynić jeszcze to, czego ja już nie mogę i co mi pozostaje pani do powiedzenia.

„Ostatnia jego książka do reszty oczy mi otworzyła. Daremnie szukałam w niej owej słabości, owego zachwiania się woli, które to rzeczy zauważyłam u autorów, których fatalność lub własne skłonności skierowały na fałszywą drogę. Tam, niema o niczem mowy tylko o rodzinie, własności, hierarchii, tradycyi i zmarłych. Najgłębsze swoje myśli wkłada w swoje dzieła. Wreszcie, dzienniki odezwały się o jego kandydaturze do Akademii. Czekałam potwierdzenia tej wiadomości, gdy kiedyś przyszło do niego dwu znajomych, członków tej instytucyi. Nie powtórzył mi rozmowy, którą mieli między sobą, ale łatwo się było domyślić. Chciałam go pytać, ale wymknął się zaraz przy pierwszych słowach. Bez wątpienia, że wasze rozłączenie, kontrast pomiędzy postępowaniem jego, a tem co pisze. wszystko to utrudniało wszelkie kroki. Po minie jego zachmurzonej, nieprzystępnej, domyślałam się, że jest ambitny lub znudzony.

„I oto wszystko sprzysięgało się przeciw mnie. Wmawiał w siebie obowiązki, jak gdyby miłość je narzucała. Pewnego dnia zaproponował, abyśmy razem umarli, gdy najdrobniejszy błysk szczęścia wystarcza, aby nas przy życiu zatrzymać! Wtedy postanowiłam sobie, że zniknę z widowni. Cóż miałam zrobić innego, jeżeli nie odjechać? Życiu angielskiemu także zawdzięczam zmysł praktyczności. Jeżeli nie może pani zapomnieć, ani pani, ani dzieci, ponieważ moja miłość już mu nie wystarcza, odjazd mój zawróci go tam, zkąd wyszedł, a ja jestem przyzwyczajona sama sobie dawać radę. W innych czasach, byłby zauważył moje przygotowania, które przeczuwałam, czekając ciągle korzystnej chwili. Wczoraj, w dzień dżdżysty, ponieważ miał być nieobecny na cały dzień, wyjechałam do Londynu, a dziś wieczorem wsiadam na statek w Liverpoolu. Nie dowie się nigdy, gdzie jadę: postarałam się, aby to zostało w tajemnicy.

„Zdawało mi się, że te wyjaśnienia powinny wpłynąć stanowczo na naszą obopólną sytuacyę i że pani, widząc to wszystko, łatwiej będzie wiedziała, jak ma postąpić. Krzywdy, którą pani wyrządziłam, nie chciałam, a pani mi ją mimowoli odwetowała jeszcze gorzej. Zapomnij pani o tem, zapomnij o mnie: nie myśli się o śmierci, skoro się trzyma życie w obu ramionach i oczekuje się miłości. Niechaj ta miłość natchnie panią tak samo, jak mnie myśl natchnęła!

Anna de Sézery".

Pomimo rozpaczliwego tonu i gotowości do poświęcenia się, można było poznać, że Anna nie sama z siebie powzięła myśl ucieczki. Ktoś inny musiał jej wskazać tę drogę krzyżową. Ale co znaczy myśl wobec urzeczywistnienia? Nie uznała także za stosowne dodać, że choroba, o której wzmiankę czyniła, pozostawiła w niej ponure usposobienie, bardzo niestosowne i niekorzystne dla miłości i że jeżeli przywiązanie Alberta uległo zmianie, trzeba było całej subtelności niedowierzającego uczucia, aby to poznać w obec dobroci, której dowody składał jej na każdym kroku. Nic niema bardziej rozpaczliwego, jak dowody dobroci wtedy, gdy spodziewamy się innego, goręcszego uczucia.

Elżbieta ani myślała wątpić w prawdę tego, co przeczytała. Szczerość wymowy i owa wspaniałomyślność za serce ją chwyciła chociaż ton nieco protekcyjny ją drażnił. Dreszcz przechodził ją całą. Zapominając o swoich wstrętach do tej kobiety, która męża jej ukradła, zapragnęła raz jeszcze przeczytać list Anny de Sézery. Zamiast dawniejszego buntu, to drugie czytanie obudziło w niej zazdrość, która wstrząsnęła jej nerwami, nie ową fizyczną zazdrość, która u kobiety bywa mniej despotyczna, niż u mężczyzny, a którą ona jednakże za późno poznała, ale rodzaj mistycznej zazdrości, rodzaj świętego oburzenia na rywalkę, która myślała, że ją przewyższy w poświęceniu, rodzaj gorączkowej żądzy ofiary z siebie samej.

Zniknięcie Anny, dla niej, nie było rozwiązaniem kwestyi. Wolny, Albert mógł, powinien wrócić. Zgodzi się mu przebaczyć, tak, przebaczy mu bez zastrzeżeń. Ale czem było to przebaczenie wobec ofiary tamtej kobiety? Pani Derize powiedziała jej kiedyś, że pojedzie po syna. A więc ona nie będzie mniej szlachetna. Nie poczeka na powrót Alberta, nie będzie mówić o przebaczeniu, pojedzie sama odzyskać swoje miejsce. A co za upokorzenie ubiegać się o to miejsce jeszcze ciepłe! Czy rzeczywiście będzie mogła na to się zdobyć? Więcej odwagi potrzeba do czynów zwykłych codziennego życia, niż bohaterskich. A zatem, ona będzie miała tę odwagę! Żadna ofiara nie będzie podobna do jej ofiary.

Kochanka, może dać dowód swojej miłości usuwając się z życia, któremu jest zaporą i którego szczęście już nie od niej zależy. Żona, powinna pokazać swoją miłość w trwałości swego przywiązania, które nie jest rozerwalne. W ten sposób Elżbieta, zbolała i rozgoryczona podniecała się, aby ocknąć się z bezczynności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gielskiej marynarki, ale nie stratą, która nie dałaby się zastąpić. Mimo bowiem wytrawności i dzielności lorda, miała z nim admiralicya niemało kłopotu, pozostawał z nią bowiem w latach ostatnich w ciągłym zatargu. Taki stan nie mógł przeciągać się w nieskończoność.

Wedle obiegających pogłosek komendę floty Morza Północnego obejmie sir William May, floty krajowej wiceadmirał Neville, a zredukowanej floty kanałowej wiceadmirał Percy Scott.

KRONIKA.

Lwów, 18 lutego.

— **Kalendarz.**
Piątek (19 lutego):
Konrada pust. — Czcisława. — Wukoła.
Wschód słońca o godzinie 6·28 rano, zachód słońca o godzinie 4·46 po południu.

— **Rada miasta Lwowa** na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, obradowała w dalszym ciągu nad sprawą zatwierdzenia warunków dostarczania prądu elektrycznego z miejskich Zakładów elektrycznych (Warunki te podaliśmy już w numerze piątkowym przy sposobności sprawozdania z posiedzenia Rady miejskiej. *P. R.)*.

W dyskusyi zabierali głos radni: Neumann, Jonasz, Ihnatowicz, Olszewski, dr. Lisiewicz, Feldstein, Aleksander Lewicki i prof. Pawlewski, poczem przyjęto wszystkie proponowane przez referenta dr. Aschkenazego wnioski, Wyrażone w toku dyskusyi życzenia co do zniżenia ceny prądu elektrycznego dla drobnych przemysłowców i rękodzielników, na oświetlenie schodów, wystaw sklepowych i t. p. przekazano komisyi elektrycznej do zbadania z poleceniem zdania sprawy w przeciągu sześciu miesięcy. Nadto przekazano tejże komisyi do rozpatrzenia wniosek r. Olszewskiego, wzywający magistrat, żeby wstawił do budżetu kwotę 20 tysięcy kor. dla elektrowni miejskiej na zakupno motorów elektrycznych, celem odstępowania ich lub odnajmowania przemysłowcom i rękodzielnikom.

Na tem o godz. 9·15 wieczorem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

— **Odczyt prof. hr. Mycielskiego** z Krakowa odbędzie się na wystawie dzieł dawnych mistrzów, urządzonej przez ks. Lubomirską, najbliższej niedzieli o godz. 3 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Trzecia serya tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich rozpocznie się w poniedziałek dn. 22 b. m. Mówić będą: prof. Uniw. fryburskiego dr. S. Dobrzycki: O Juliuszu Słowackim. — Doc. Akad. roln. w Dublanach dr. W. Kubik: O pięknie naszych ogrodów i parków (z obraz. świetln.). — Dr. M. Limanowski: O trzęsieniach ziemi. — M. Olszewski: Dzieje malarstwa francuskiego w drugiej połowie XIX w. — impresyonizm i dezilluzyonizm (z obraz. świetln.). — Doc. pryw. Uniw. dr. S. Opolski: Gaz świetlny i nafta, najprostsze związki organiczne (z doświadczeniami). — Prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski: O elektryczności (dokończenie, z demonstracyami). — Prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: Unia Polski z Litwą. — Radca Rządu, prof. dr. A. Zipper: Podania i poezya średnich wieków a twórczość dramatyczna R. Wagnera. Cz. II Trylogia „Pierścień Nibelungów".

Ponadto w porozumieniu z Komitetem obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego urządza Zarząd Powsz. wykładów Uniw. wieczory recytacyjne utworów Słowackiego, które wygłoszą art. dram. J. Cmieliński, F. Wysocki i p. J. Tenner.

Bliższe szczegóły podają afisze i grogramy

— **Doroczne 40-godzinne nabożeństwo** w kościele OO. Jezuitów odbędzie się w dniach 21. 22 i 23 lutego, t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek w następującym porządku: o godz. 6 prymarya, o godz. 8 wotywa, o 10 pontyfikalna suma (w niedzielę w obrz. gr. kat., w poniedziałek w obrz. ormiańskim. we wtorek w obrz. rzym. kat.); o godz. pół do 5 nieszpory z kazaniem. Uroczystość zakończy we wtorek Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski nieszporami i procesyą.

— **Rekolekcye wielkopostne** w kościołach lwowskich będzie dawał ks. Alfred Wróblewski: w katedrze ormiańskiej od 1 do 6 marca włącznie o 6 wieczorem; w kościele parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja w trzecim tygodniu Wielkiego Postu.

— **Z polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika** we Lwowie. Walne zgromadzenie odbędzie się w piątek d. 19 b. m. o godz. 6 po południu w sali instytutu chemicznego, ul. Długosza 6.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. ordynata Adama hr. Krasińskiego odbędzie się w piątek dnia 19 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Jezuitów.

— **Wiec ogólnej służby rządowej** odbędzie się w niedzielę 21 lutego o godz. 3 po południu w gmachu c. k. sądu krajowego ul. Teatralna l. 13 I piętro Nr. drzwi 13—14 we Lwowie.

— **Pamięci Andrzeja hr. Potockiego.** Zwierzchność gminna miasta Kuty przesłała do administracyi *Gazety Lwowskiej* 20 kor. na pomnik spiżowy śp. Andrzeja hr. Potockiego i 20 kor. na bursy polskie im. A. hr. Potockiego. Pierwszą kwotę złożyliśmy na książeczkę wkładkową Banku krajowego nr. 27.082, której stan przedstawia się obecnie w wysokości 3014 kor. 65 hal.; drugą przesłaliśmy do Kasy zaliczkowej.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: W. Nowak we Lwowie grzywna towarzyska, ściągnięta od p. G. 10 kor.; na listę p. Grossowej, dyrektorki szkoły wydział. żeńs. im. św. Anny w Krakowie: Grossowa 4 kor., A. Patkowska 2 kor., A. Reymann 1 kor., W. Srokowska 1 kor., Hopcasówna M. 50 hal., A. Łapińska 50 hal., A. Kozubska 50 hal., J. Georgeon 50 hal., Hubaczkowa 50 hal., A. Schmidt 50 hal., St. Olszewska 50 hal., Z. Karpasówna 50 hal. Razem 12 kor.; na listę Jana Opolskiego we Lwowie: Jan Opolski 2 kor., Stefan Opolski 2 kor., Pendżuk 50 hal., Skałkowski 1 kor. 40 hal., Pawłowski 50 hal., Scazighino 2 kor., Fedorowicz 1 kor., Morański 1 kor., Jełowicki 2 kor., Quest (za oglądanie ducha Sodalicyi) 2 hal. Lekczyński 1 kor., O. M. 1 kor., X. 1 kor., J. 1 kor., Z. M. 1 kor. 58 hal. Razem 18 kor.; na listę składek w Akademii handlowej w Krakowie: dr. Krzyżanowski Adam 1 kor. 60 hal., dr. E. 2 kor., Bolland 2 kor., L. 1 kor., Zukow. 1 kor., J. Kannenberg 3 kor., Ippold 1 kor., Callier 1 kor., Antoniewicz 1 kor., R. 1 kor., Neigt 50 hal., Lang 1 kor. Razem 16 kor. 10 hal.; na listę Władysława Kopacza, wicedyrektora fabryki tytoniu w Jagielnicy: Władysław Kopacz 2 kor.. N. N. 3 kor., Michał Żurowski 2 kor., B. G. 2 kor., N. 50 hal., D. 50 hal., W. 10 hal., S. 10 hal., Wróbleski 10 hal., Zach. 20 hal., Markiewicz 10 hal., Paluch 10 hal., Lachowicz 20 hal., Lachowicz 30 hal., Rowalów 20 hal., Sliwa 30 hal., M. 30 hal. G. 20 hal., Helena Karpińska 1 kor., Józef K. 1 kor., W. Kopacz 1 kor., Wilhelm Kopacz 40 hal. St. 40 hal., dr. Lic 1 kor., Wesoliński 1 kor., Potyra 20 hal., Kupczyński 20 hal., Morozowicz 1 kor Uczniowie szkoły rolniczej. Razem 18 kor. 68 hal.

— **«Olimp w Hadesie«.** Tegoroczny karnawał zostanie uwieńczony niezwykłą zabawą w Filharmonii; będzie to reduta teatralna, jakiej we Lwowie nie widziano. Komitet artystek i artystów naszej sceny zabrał się nie na żarty do pracy.

Dekoracya sali — jak nas słuchy dochodzą — przewyższy wszystko, co było dotychczas — podobno dekoracya kosztować będzie przeszło 3000 koron.

Uproszony został do dekoracyi znany artysta malarz p. Wygrzywalski, który wspólnie z p. Stahlem (znanym już powszechnie dekoratorem) obmyśla niezwykłe niespodzianki.

W każdej loży umieszczone będą wędki elastyczne z piłkami i koszyczkami pełnemi kwiatów i cukrów, a nadobne zamaskowane kwiaciarki w kostyumach roznosić będą baloniki z cukrami do rzucania, które rozdawać będą przy wejściu do sali.

Chór złożony z 100 spiewaków i spiewaczek odspiewa „Pieśń Bachusa", ciekawy również będzie skok z III balkonu elastycznego człowieka, który w powietrzu urządzi salto mortale. O godz. 12-tej odegrają nasi artyści jednoaktówkę p. t. „Jowisz i jego córy" burleską komiczno-dramatyczno groteskową ze spiewami i tańcami. O godz. pół do 1-ej cztery kataryniki odegrają walca z przeszkodami. O godz. 1-ej ogólny taniec przy dźwiękach podwójnej orkiestry taniec ten odbywać się będzie w rondzie na ten cel wydzielonem. O godz. 1 i pół. nastąpi premiowanie masek: a to dla najpiękniejszej damskiej maski pierścień brylantowy, dla męzkiej złoty łańcuszek.

Komitet zwraca uwagę, że dotychczas zgłoszono 38 kostyumów wyłącznie japońskich i greckich a 114 domin czarnych i niebieskich, uprasza więc o dalsze zgłoszenia o ile możności tylko tych kostyumów, gdyż wtedy zabawa staje się więcej interesującą. Chcąc więc ułatwić przybycie w kostyumach japońskich, greckich i dominach szerszej publiczności, komitet wypożycza kostyumy w cenie po 3 korony i uprasza o zgłaszanie się przed czwartkiem p. tygodnia, ażeby w razie potrzeby mógł sprowadzić jeszcze większą ilość. O godz. 2-giej będzie tańczony kotylion wyłącznie przez maski (jak wyżej wspomniano) a przy głównem rondzie, która z masek złapie rzucony balonik, otrzyma w nagrodę wspaniałą kasetkę z cukrami.

Wejście do sali będzie ubrane kwiatami i ogrzane piecami gazowymi tak, że temperatura w przejściu na pierwsze piętro będzie równomierną z temperaturą sali. Na sali urządzone będą wspaniałe kioski, jeden przedstawiać będzie niebo, drugi piekło, trzeci czyściec! W kioskach tych wszystkie nasze najpiękniejsze artystki rozlewać będą szampan i rzucać kwiatami w tych, którzy z piekła przez czyściec zechcą dostać się do nieba.

Oświetlenie sali będzie wprost czarujące, gdyż oprócz zwykłych różnokolorowych lampek umieszczonych będzie 12 reflektorów i jeden aparat tęczowy.

W końcu nadmieniamy, że chór solistów urządzi tak zwane wyścigi Trubadura — oto spiewać będą sławną „Strettę" — a ktory będzie najwięcej oklaskiwany zostanie ogłoszony królem spiewaków w Europie.

Wstęp na salę dla panów wyłącznie w stroju balowym lub kostyumie, dla pań zwykły strój wizytowy, lub kostyum.

Bilety do amfiteatru nabywać można już od dziś w kazie zamawiań (plac Maryacki w handlu P. Wolińskiego).

Komitet uprasza by zamówione bilety zostały wykupione najpóźniej do czwartku do godziny 3 p. p.

— **Związek dziennikarzy słowiańskich** odbył w niedzielę 14 b. m. w Pradze walne zgromadzenie i wybrał nowy zarząd, do którego weszli z Polaków pp.: M. Chyliński i Wł. Prokesch z Krakowa, K. Ostaszewski-Barański (wiceprezes) i B. Laskownicki ze Lwowa, G. Smólski i S. Kwaszewski z Wiednia. Prezesem nadal został p. Józef Holeczek. Uchwalono w tym roku odbyć zjazd koniecznie. Zastanawiano się nad miejscem obrad (Warszawa, Ołomuniec, Serajewo, Praga) i wzięto w rachubę wniosek, że obrady mogą się odbyć po za granicami Austryi, skoro Ministerstwo zezwoliło na związek wszystkich dziennikarzy słowiańskich. Członków ma dotąd Towarzystwo 282 (w tem Polaków 95).

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 20 b. m. o godz. 8, fiołkowy wieczór z tańcami.

We wtorek 23 b. m. na zakończenie karnawału wieczór z tańcami.

We środę 24 b. m. zebranie przy śledziu, koncert muzyki wojskowej i teatr rozmaitości.

— **Płonica.** W dniu 16 bm. zgłoszono pięć nowych przypadków płonicy, w tem dwa w jednej rodzinie. Wyzdrowiało dwoje dzieci, nie umarł nikt.

— **Ewidencya psów łańcuchowych.** Wprowadzone w tym roku po raz pierwszy marki dla psów łańcuchowych, mają na celu zaostrzenie kontroli nad psami we Lwowie, szczególnie na wypadek wścieklizny. Niestety niewszystkie psy „łańcuchowe", trzymane są w dzień na uwięzi; z przedmieść, odległych od środka miasta, łowi rakarz miejski wiele psów, które z gatunku, wzrostu a także i z zaniedbanego wyglądu pozwalają mniemać, że trzymane są w budzie dla strzeżenia domu, lecz nie na łańcuchu, lub „urwały się" z łańcucha. Owóż skoro takie psy budzą podejrzenie o wściekliznę, po numerze marki będzie można dotrzeć do właściciela i szybko zbadać, czy nie pokąsały kogo w domu lub w sąsiedztwie, a tem samem pospieszyć z rychłym ratunkiem. Dotąd usiłowania w tej mierze były bardzo utrudnione i trzeba było ogłaszać w pismach lub rozsyłać na wsze strony wywiady, by sprawdzić, czy złowiony wściekły pies nie pokąsał w swej stałej siedzibie ludzi, lub zwierząt. Marki dla psów łańcuchowych ułatwią także poniekąd ewidencyę psów, zabiegających z okolic Lwowa i bardzo często dotkniętych wścieklizną.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu z dniem 8 marca 1909. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 2 marca 1909.

— **«Rodzina« w Stryju** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 28 b. m. w Czytelni kolejowej o godz. 3 po południu.

† **Władysław Kucharski,** praktykant konceptowy Wydziału krajowego, syn p. Karola Kucharskiego, radcy Wydziału krajowego i wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, młodzieniec rokujący najpiękniejsze nadzieje zmarł wczoraj po południu w naszem mieście w 23 roku życia wskutek zakażenia krwi, spowodowanego zacięciem brzytwą.

Ciężko dotkniętym tym bolesnym a niespodziewanym ciosem rodzicom zasyłamy na tej drodze wyrazy serdecznego i gorącego współczucia.

Pogrzeb ś. p. zmarłego odbędzie się w piątek, 19 b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul Lenartowicza l. 23 na cmentarz Łyczakowski.

† **Włodzimierz z Oleksowa Gniewosz,** właściciel dóbr ziemskich i b. poseł do Rady państwa, zmarł wczoraj w nocy w Wiedniu w sanatoryum dr. Loewa.

Ś. p. Włodzimierz urodził się w roku 1841. Ukończył Teresianum w Wiedniu poczem wstąpił do wojska i brał udział w wojnie z Prusami w roku 1866. W roku 1870 wystąpił z wojska w randze rotmistrza, aby oddać się gospodarce na wsi na rodzinnym zagonie. Brał bardzo czynny udział w życiu publicznem, pracował gorliwie wśród ludu, był członkiem komitetu centralnego Towarzystwa gospodarskiego i długie lata delegatem Tow. kredytowego ziemskiego i t. d. W kołach poselskich polskich cieszył się wielkiem uznaniem i poważaniem. Swego czasu stał się głośnym swym pojedynkiem z posłem Wolfem, którego wyzwał za obrazę narodu polskiego. Brał również bardzo czynny udział w międzyparlamentarnej unii pokojowej. Śmierć jego wywołała w szerokich kołach naszego społeczeństwa szczery żal.

Cześć jego pamięci!

△ **Uprowadzenie małoletniej.** Z Borynicz nadeszła wczoraj do tutejszej policyi w drodze telegraficznej wiadomość, że uprowadzona została ztamtąd 16-letnia Marya Małańczukówna, córka włościanina. Podejrzany jest o uprowadzenie parobek Iwan Kowalczuk.

Małańczukówna jest niskiego wzrostu, brunetka, o rumianej twarzy.

△ **Zamach samobójczy.** Na moście Kleparowskim rzucił się wczoraj rano w zamiarze samobójczym pod koła nadjeżdżającego pociągu 26-letni słuchacz lwowskiej Politechniki, Leopold Matij. Koła lokomotywy obcięły mu obie nogi i zraniły ciężko w głowę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło Matija w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Samobójstwo w oczach żony.** W Frauenthal — jak donoszą z Grazu — odebrał sobie onegdaj życie dwoma strzałami z rewolweru właściciel tamtejszych zakładów elektrycznych Józef Kirchmayer. Czynu swojego dokonał w obecności chorej żony. Denat miał lat 28 i był od dwu lat żonaty. Powód samobójstwa nieznany.

△ **Zgubiono:** koło kawiarni wiedeńskiej zarękawek sobolowy, wartości 100 kor.; cztery książeczki Kasy oszczędności na łączną kwotę 2000 kor., opiewające na nazwisko Wawy Bernfelda; pulares, zawierający 230 kor.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** najechał wczoraj po południu wóz tramwayu elektrycznego nr. 18 na 22 letniego zarobnika Józefa Hucuła i ciężko go potłukł. Hucuła w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Rozwoziciel nabiału, Jan Gańdzicki jadąc wczoraj szybko ulicą Łyczakowską, najechał na robotnika miejskiego Michała Harasyma i powalił go na ziemię. Harasym dostawszy się pod konie i koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na głowie i złamanie lewej nogi.

Rannego po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, odstawiono do szpitala powszechnego.

† **Zmarli:** we Lwowie, Walerya Grodzicka, nauczycielka prywatna, w 17 r. życia; Jan Kressnig, emer. podurzędnik kolei państwowych, w 76 r. życia;

w Krakowie, Marya z Zygmuntowiczów Meltzerowa, żona urzędnika kolei Północnej, w 49 r. życia.

— **Sprawa Janiny Borowskiej.** Wczoraj przesłuchiwano dalej bardzo obszernie świadka Burcewa. Głównie szło o zbadanie, czy świadek Bakaj, tak obciążający Janinę Borowską, zasługuje na wiarę. W tym celu tak oskarżyciel, jak obrońca i przysięgli wystosowali do świadka Burcewa szereg pytań. Oto najważniejsze z tych pytań.

Oskarżyciel Lewicki: Czy pan wierzy Bakajowi? Azew był mężem zaufania rewolucyonistów, a okazał się ostatecznie prowokatorem.

Świadek Burcew: Sprawa prowokacyi jest straszna. Odkrywamy prowokatorów tam, gdzie nikt tego nie przypuszczał. Nie można ręczyć za przyszłość, lecz obecnie mogę wziąć odpowiedzialność za prawdziwość faktów, podanych przez Bakaja, odnoszących się także do Azewa. Gdybym był uwierzył Bakajowi co do Azewa przed trzema laty, uniknęłoby się wiele złego.

Obrońca Heski: Czy Azew jest obecnie w nieporozumieniu z Bakajem?

Burcew: Na to odpowiedzi dać nie mogę. Dusza prowokatora jest niezgłębionym tajnikiem.

Obrońca Heski: Czem był Bakaj w ochranie?

Świadek: Był urzędnikiem dwunastej lub trzynastej rangi, ale płacę otrzymywał urzędnika VI. rangi, był w dobrych stosunkach z rotmistrzem Petersonem. Obaj oni należeli do tej biurokracyi, która nie wychodzi po za ramy ustawy.

Przew.: Skąd świadek o tem może wiedzieć?

Świadek: Badam te sprawy od 3 lat i znam je. Druga część biurokracyi, do której nie należał ani Peterson, ani Bakaj, dopuszczała się strasznych czynów, jak zamordowanie Plehwego, w. ks. Sergiusza i t. d. Za swoje postępowanie Peterson doznawał prześladowania.

Przew.: Według świadka Peterson postępował legalnie, dlaczego więc posługiwał się szpiegami i prowokatorami?

Świadek: Cała ochrana jest wielkim domem zbrodniarzy. Petersona nazwałem lepszym tylko w negatywnem znaczeniu słowa, to jest, że między złymi był mniej złym. Peterson był obowiązany jako urzędnik przyjmować szpiegów.

Oskarżyciel Lewicki: Czy świadkowi wiadomo, że obecne polityczne starcia w Rossyi i sprawa Azewa rozgrywają się na tle walki dwu partyi policyjnych?

Burcew: Walka toczy się między Rossyą, dążącą do wolności, a Rossyą biurokratyczną.

Przystąpiono do przesłuchania Janiny Borowskiej. Weszła na salę nieśmiało, przysięgę złożyła cichym głosem. Zwolna głos jej nabrał siły i z energią i przytomnością umysłu odpowiadała na zapytania obrońcy oskarżonego.

Podnieść należy, że głównym momentem obrony p. Borowskiej, przeciwstawionej zeznaniom Bakaja, jest kwestya jej wyjazdów do Warszawy. Bakaj twierdzi, że p. Borowską widział u Petersona w Ochranie z końcem maja lub początkiem czerwca st. st. 1905. Borowska twierdzi i powołuje świadków na fakt, że w czasie podanym przez Bakaja bawiła w Krakowie, a dopiero w końcu lipca lub w początkach sierpnia (według nowego kalendarza) 1905 pojechała pierwszy raz do Warszawy z „bibułą", spełniając polecenia partyi.

Przew.: Co pani robiła w Warszawie?

Borowska: O podróży wiedzieli Daszyński i Emil Bobrowski. W Warszawie bawiłam dwa dni, nie pamiętam, za jakim paszportem. Mieszkałam u pani Klimaszewskiej przy ulicy Wspólnej 25. Jej oddałam przywiezione rzeczy. Na drugi dzień wyjechałam z Warszawy. W tym roku byłam w krótkich odstępach czasu z „bibułą" trzy razy w Warszawie. Drugi pobyt trwał kilka godzin. — Na dworcu czekała pani Klimaszewska. Może drugim lub trzecim razem jechałam za własnym paszportem. Potem byłam we wrześniu wysłana przez męża zaufania partyi Sulikiewicza. Od końca lipca do końca września byłam cztery razy w Warszawie.

Przew.: Więc kłamstwem jest, co tutaj twierdzono, że pani wyjeżdżała z końcem maja lub początkiem czerwca do Warszawy?

Borowska: To jest kłamstwo, dodam świadome kłamstwo.

Przew.: Czy prawda, że pani oddawała ważne usługi warszawskiej policyi, że pani zawarła umowę z Petersonem. Nawet jeden ze świadków zeznał, że podał pani szklankę wody, gdy się pani zrobiło słabo w biurze Petersona. Czy to jest prawda?

Świadek: To nie prawda.

Obrońca Heski zadał pani Borowskiej szereg pytań w sprawie paszportów i przejeżdżania z tymi paszportami granicy. Dotknął też obrońca zeznań Bakaja i terminu urzędowania Petersona.

Świadek z oburzeniem co do Bakaja powiada: Nie wiem, czy on was „wziął na kawał", czy wy kazaliście mu fałszywie zeznawać. Całe urzędowanie Petersona mnie nie obchodzi i terminem jego urzędowania się nie zajmuję.

Na zapytanie oskarżyciela Lewickiego odpowiedziała pani Borowska, że miała u siebie rewolucyjny skład broni i miała ludzi, którzy ją przewozili. Czy ci ludzie nie skarżyli się na panią za jaką zdradę?

Świadek: Nie.

Sensacyjnym momentem środowej rozprawy było skonfrontowanie Bakaja z p. Borowską.

Wezwany Bakaj stanął bokiem do pani Borowskiej, zwracając spojrzenie ku przysięgłym.

Przew.: Czy pan widział kiedy tę panią? (wskazuje na Borowską).

Bakaj: Z czystem sumieniem wobec wysokiego zgromadzenia zeznaję, że ta osoba jest panią Borowską, którą widziałem z końcem maja lub początkiem czerwca st. st. 1905 w ochranie warszawskiej. Nigdy przedtem nie widziałem p Borowskiej, nie miałem ani nie mam do niej animozyi, biorę na siebie całą odpowiedzialność moralną, wynikającą z moich oświadczeń.

Przew.: Czy się pan nie myli?

Bakaj: Mógłbym zapomnieć nazwisko, jednak twarz pamiętam dobrze, ponieważ kilkakrotnie widziałem p. Borowską.

Przew.: Czy to może kto był podobny do p. Borowskiej?

Bakaj: Nie, to była p. Borowska.

Przew. do Borowskiej: Słyszała pani? czy Bakaj mówi prawdę?

Borowska: Nigdy mnie nie widział. (Zwraca się do Bakaja): Niech się pan lepiej mi przypatrzy, jak pan tak stanowczo twierdzi nieprawdę.

Oskarżyciel Lewicki stwierdza, że zeznania Bakaja i oskarżycielki Borowskiej są z sobą sprzeczne, wnosi zatem imieniem Borowskiej pisemne doniesienie do prokuratoryi Państwa celem wdrożenia śledztwa w sprawie zbrodni oszustwa przez fałszywe zeznania. Albo zeznał fałszywie Bakaj, albo Borowska. Niech prokuratorya wdroży dochodzenie; Borowska dostarczy materyału. Jeżeli ona powiedziała nieprawdę, niech ona będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej, jeżeli nieprawdę powiedział Bakaj, niech na niego spadnie surowość prawa. P. Borowska — wywodził dr. Lewicki — gotowa jest na czas dochodzeń pozostać w więzieniu śledczem. Żąda przytrzymania w areszcie Bakaja wobec tego, że jest obcym poddanym i może ujść za granicę Państwa.

Ostatni składał wczoraj zeznania mąż oskarżycielki dr. Maryan Borowski. Zeznał, że posyłał swej żonie pewną kwotę pieniężną co miesiąc. Wiedział o wyjazdach żony do Warszawy z polecenia partyi i z tego powodu były poważne nieporozumienia między małżeństwem. Świadek badał zarzuty poczynione jego żonie i przekonał się, że są nieuzasadnione.

Dalszy ciąg procesu dziś we czwartek o godz. 9 rano.

— Samobójstwo. W Krakowie, w domu przy ul. Karmelickiej, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie Eliza Zerdahewicz, nauczycielka, licząca lat 29, która przed kilku dniami przybyła ze wsi do Krakowa. Gdy na odgłos strzału wbiegła do pokoju służąca, Antonina Zarembianka, wywiązała się walka między samobójczynią a Zarembianką, która chciała wyrwać jej rewolwer z ręki. Drugi strzał poszedł w powietrze. Przy samobójczyni znaleziono 600 marek i 90 koron. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika prowincyonalna.

§ Bal profesorski w Przemyślu. Bal, urządzony w dniu 11 b. m. staraniem przemyskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, wypadł wspaniale. W dniu balu wieczorem przyjechał kuryerskim pociągiem ze Lwowa protektor balu, P. Wiceprezydent Rady szkolnej dr. Dembowski, którego na dworcu powitał odpowiednią przemową przewodniczący Koła prof. Dorożyński, otoczony znaczną liczbą członków przemyskiego Koła. P. Wiceprezydent w odpowiedzi podziękował w ciepłych słowach za przyjęcie, nadmieniając, że z radością przybywa do Przemyśla, z którym wiążą go wspomnienia z lat najmłodszych. Pożegnawszy się z każdym z osobna ze słowami: „Do widzenia na balu", odjechał do p. radcy Dworu Lanikiewicza, z którym w godzinę później przybył do wspaniale udekorowanej sali „Sokoła", gdzie go w westybulu komitet balowy z prof. Dorożyńskim na czele nader serdecznie i owacyjnie powitał, poczem wprowadzono go na salę. Sala „Sokoła" tymczasem zapełniała się gośćmi: przybyli naczelnicy cywilnych władz miejscowych, generalicya z komendantem p. Pino na czele, reprezentanci wszystkich stanów i zawodów. Wnet po godz. 10 muzyka zagrała poloneza; w pierwszej parze prowadził P. Wiceprezydent dr. Dembowski księżnę Sapieżynę, protektorkę balu, w drugiej gen. broni Pino z mecenasową Angermanową, potem radca Dworu Lanikiewicz p. Pinową, burmistrz i poseł Doliński p. Tarnowską i t. d. Po polonezie nastąpiły dalsze tańce, które prowadzili tutejsi profesorowie pp. Talar, Gawryś, Kozłowski, Popiel. Również gwarno było i w suto zastawionych bufetach, gdzie pod wodzą p. dyrektorowej Bojarskiej panie krzątały się z całem poświęceniem. Po odjeździe protektorów balu tańce trwały dalej, przeciągnęły się do godz. 7 rano. Dochód mimo wielkich kosztów jest dość znaczny i ułatwi w znacznej mierze kołu przemyskiemu stworzenie instytucyi Kolonii wakacyjnej. Główna zasługa w urządzeniu balu należy się p. dyr. Bojarskiej i prof. Dorożyńskiemu. Spodziewać się należy, że na przyszłość każdego roku będzie miał bal profesorski powodzenie. Nadmienić też wypada, że dostojnicy naszego kraju nie zapomnieli o szlachetnym celu balu i pospieszyli z datkami, jak n. p.: Najprzew. ks. Arcyb. Bilczewski, JE. P. Marszałek hr. Badeni, ks. Biskupowie Pelczar, Czechowicz, Fischer; prof. dr. Sternbach, radca dr. Majchrowicz i w. i.

Kronika zagraniczna.

* Zgon w. księcia rossyjskiego Włodzimierza. W Petersburgu zmarł wczoraj po dwudniowej chorobie na udar serca w. ks. Włodzimierz, syn cara Aleksandra II., przeżywszy 62 lat.

Jako generał piechoty, zajmował posterunek komendanta korpusu gwardyi i wojsk okręgu petersburskiego. W kryzysie, jaki ostatnio przechodziła Rossya, uważany był za głowę kamaryli dworskiej, sprzeciwiającej się wszelkiemi siłami zaprowadzeniu konstytucyi. Jego wpływowi przypisują rzeź na ulicach Petersburga podczas pochodu Gapona w krwawą niedzielę 22 stycznia 1905 r. Jego zaufanym był Trepow. W ostatnich czasach usunął się z widowni i przeważnie przebywał zagranicą.

* Kuba rozpruwacz w Berlinie. W Berlinie dokonano wczoraj znów napadu na dwie kobiety i zraniono je lekko nożem.

* Katastrofa w kopalni. Z Londynu donoszą, że z robotników zasypanych w kopalni West-Stanley ocalono 32. Obawiają się, że reszta robotników zginęła.

* Sprawa zamordowania Faurea. Z Paryża donoszą, że znany klerykalny dziennikarz Gregory, który niedawno wykonał zamach na Dreyfusa, wniósł doniesienie karne, przeciwko p. Steinheil, iż zamordowała Feliksa Faurea, prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

* Trzęsienia ziemi. W Smyrnie i w okolicy dało się uczuć silne trzęsienie ziemi.

Na całej wyspie Porto-Rico odczuto również wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało 20 sekund. Wśród ludności zapanował popłoch.

Według spóźnionych wiadomości z 23 z. m. z prowincyi Luristan, odczuto tam gwałtowne trzęsienie ziemi. Sześćdziesiąt miejscowości zostało zniszczonych, kilka wprost znikło z powierzchni ziemi. Poniosło śmierć około pięciu do sześciu tysięcy ludzi.

* Eksplozya w fabryce zegarków. Do pism paryskich donoszą z Besançon, że w miejscowości Damprichard zniszczoną została zupełnie fabryka części składowych zegarków wskutek eksplozyi rezerwoaru z benzyną. Wielu robotników odniosło ciężkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi koncert Hubermana. Na pierwszy koncert wszystkie bilety zostały już rozsprzedane, wobec tego Huberman wystąpi po raz drugi i ostatni we środę d. 24 b. m.

Pozostałe bilety na drugi koncert nabywać można w kasie zamawiań teatru miejskiego (Karola Ludwika l. 6, handel kwiatów W. Wolińskiego).

»Przez lądy i morza«. Wydawnictwo to, jak było do przewidzenia, zyskało już u publiczności naszej wielką popularność, wypierając bodaj częściowo inne, obliczone na budzenie niezdrowej sensacyi.

Jak zasłużona to zaś popularność, dowodzi szereg ostatnich zeszytów leżących przed nami.

Wydawnictwo p. Uszyckiego podaje przedewszystkiem rzeczy niezmiernie zajmujące. Początek uczyniono przekładem znakomitych dzieł podróżniczych Karola Maya, przyswojonych już niemal we wszystkich innych literaturach.

Autor ten czerpie doskonałą znajomość przedmiotu, nabytą nie ze studyów książkowych, z drugiej ręki, lecz z bezpośredniego zetknęcia z opisywanymi przedmiotami, z podróży po krainach odległych, gdzie wzrokiem bystrego obserwatora, a intuicyą wytrawnego psychologa wpatrywał się w dziwa natury i w duszę różnych ludów. Tak powstał cykl opowieści, utrzymujących uwagę czytelnika w ciągłem naprężeniu, równocześnie zaś wzbogacających znakomicie jego wiedzę.

To też w duszy czytelnika budzi się prócz zaciekawienia, współczucie dla bohaterów dramatycznych przygód, a wyobraźnia rozkoszuje się przepysznym kolorytem malowideł natury, która kolejno ze zmianą kształtów w coraz to innem jaśniej oświetleniu.

Oto zalety samego oryginału. Przyłącza się do nich znakomity przekład polski, wolny od wszelkich skaz, jakie niejednokrotnie w przekłady wciskają się i zniechęcają czytelnika do samego przedmiotu.

Dalszą zaletą jest strona zewnętrzna wydawnictwa, dzisiaj, dzięki pogłębieniu estetycznego poczucia w szerokich kołach, bynajmniej nieobojętna. Bez przesady, goniącej za wyrafinowanymi efektami, nadano u nas książkom Maya fizyognomię bardzo ujmującą. Wykwintny druk i papier łączy się tu harmonijnie z bogactwem ilustracyi, rozsypanych częściowo pomiędzy tekstem, częściowo zaś na osobnych kartach kredowego papieru.

Na czele każdego zeszytu znajduje się taka osobna karta, co kilka zaś zeszytów spotykamy ilustracyę kolorową.

Wszystkie rysunki opierają się na naturze, doskonale przez rysownika pochwyconej i ujętej w formy prawdziwie artystyczne.

Wogóle wydawnictwo „Przez lądy i morza" śmiało nazwać można z każdego względu wzorowem. W rzędzie przedsięwzięć tego rodzaju należy ono bezsprzecznie do najbardziej udatnych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 4-ty „Bolesław Śmiały", opera w 3 aktach Lud. Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W piątek po raz 2-gi „Profesya pani Warren", sztuka w 4 aktach Bernarda Shawa.

W sobotę o godz. 3-ciej po poł. dla młodzieży szkolnej, „Hamlet", tragedya w 5 aktach Szekspira; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 27-my „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł., „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou; z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli „Napoleona I."

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 5-ty „Bolesław Śmiały", opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W poniedziałek, „Upiory", dramat w 3 aktach Henr. Ibsena; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, „Tosca" opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 13sty „Księżniczka dolarów" operetka w 3 aktach Leona Falla.

We czwartek, o godz. 3ciej po poł. na dochód „Tow. opieki nad sierotami", „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

We czwartek o godz. 7-mej wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Zygfryd" R. Wagnera; przedostatni gościnny występ Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokhomie, oraz występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W piątek, po raz 1szy „Igrzysko", dramat w 3 aktach Leop. Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej po raz 4-ty „Don Kiszot", fantastyczne widowisko w 5 obrazach przez Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bież. sezonie „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego; ostatni i pożegnalny występ Modesta Męcińskiego, oraz występ Janiny Koolewicz-Waydowej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. „Walka motyli", komedya w 4 aktach Hermana Sudermana.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12ty „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, po raz 2-gi „Igrzysko", dramat w 3 aktach Leona Staffa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Wieczór trzech króli", kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota, Bliźnięta z Brigthon", kom. w 3 akt. z prologiem Gustawa Bernarda, „Zacisze domowe", kom. w 1 akcie J. Courtelina.

Niedziela, o godz. 3 „Don Kiszot", widowisko fantastyczne w 5 obrazach, A. Walewskiego. (ceny zniżone do połowy), o godz. 7 „Bliźnięta z Brigthon" i t. d., „Zacisze domowe".

Poniedziałek, „Niewierny Tomek" i t. d., „Dług wdzięczności".

Bal prasy.

Karnawał tegoroczny dobiegł wczorajszego wieczoru do szczytu świetności: bal prasy, jak lat poprzednich, zgromadził w olbrzymiej sali Filharmonii tłumy rozbawionej publiczności, zgromadził bawiących w danej chwili w stolicy kraju przedstawicieli wszystkich zawodów.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich z prezydyum na czele witał u wstępu do sali przybywających na bal prasy reprezentantów najwyższych władz i instytucyj, generalicyę z delegacyami wszystkich pułków i gości, w głębi sali zaś niestrudzona protektorka balu, P. Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska spełniała do późnej godziny obowiązki bacznej na wszystko gospodyni.

Dekoracya sali, przybranej w dywany, makaty, zwierciadła i girlandy z choiny, zyskała ogólne uznanie. Organy osłaniał przepiękny krajobraz górski, wśród klombów zieleni przebłyskiwały tajemniczo różnobarwne światełka elektryczne.

Na dany przez aranżera p. Nowickiego znak rozległy się dźwięki orkiestry, a po przez tłum fraków, barwnych mundurów i sukien damskich przewijać się począł, z trudem torując sobie drogę, staropolski polonez, prowadzony przez prezesa Towarzystwa Adama Krechowieckiego z protektorką balu, Panią Namiestnikową.

W następnych parach tańczyli: Prezydent miasta p. Ciuchciński z hr. Stadnicką, JE. hr. Stadnicki z p. Seferowiczową, prezydent Seferowicz z p. Doboszyńską z Krakowa, dr. Doboszyński z p. Aleksandrową Milską, br. Brückman z p. Dembińską, dyrektor Banku krajowego Zgórski z Karoliną hr. Dzieduszycką, prof. Antoni Gluziński z p. Tadeuszową Rybkowską, hr. Łoś z p. Wiczkowską, prof. Dembiński z p. Zgórską, rektor Mars z p. Gońkową, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu Prokopowicz z p. Szyszyłowiczową, profesor Łukasiewicz z p. Raczyńską, prof. Rybkowski z p. Gawrońską, radca Chołodecki z p. Józefową Olszewską i t. d.

Ponadto zauważyliśmy na sali pp. JE. Leona hr. Pinińskiego, Adama hr. Gołuchowskiego, Viviena, Wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. dr. Dembowskiego, radców Namiestnictwa Franca i Grodzickiego, Edwarda Stroynowskiego z żoną, posłów Długosza i Germana, syndyka Kasy, oszczędności dr. Pawła Dąbrowskiego, Wacława Wolskiego, kuratora hr. Skarbka, radcę Dworu Fritza, J. Pieniążka, Leopoldów i Henryków Baczewskich, Witosławskich, Zawadzkiego, Greków z córką, artystów malarzy: Harasimowicza, Reyznera, Sęka i Winterowskiego, Aleks. Czołowskich, Bron. Michalewskich, Bolesł. Lewickich, Edw. Lilienów; artystki opery i dramatu pp.: Korolewicz-Waydową, Sebuppową, Jankowską, Szenderowiczową, Kwiatkiewiczową i w. i.

Przy stolikach z szampanem zasiadły łaskawie pp.: hr. Jabłonowska, Oskarowa Łozińska, Ulejska i Winterowska.

Po zawrotnym walcu rozpoczął się kadryl w 150 par, którego ostatnia figura, peł-

na niespodzianek, dla widzów z lóż i balkonów czarujący przedstawiała widok.

Dziarskiego mazura tańczono z ogromną werwą w sto par; szary świt dał hasło do zakończenia zabawy, która u wszystkich jej uczestników jaknajmilsze pozostawiła wrażenie.

Prasa, pragnąc upamiętnić rok jubileuszowy Słowackiego, przygotowała dla pań bardzo efektowne karnety z wizerunkiem genialnego poety. Karnety te, pięknie haftowane, własnoręcznie sporządziła niestrudzona p. Bożena Milska.

Ogólne uznanie zyskał obficie bardzo zaopatrzony bufet, w którym rolę gospodyń spełniały przy pomocy kilku panów, panie: doktorowa Legeżyńska, Milska, profesorowa Rybkowska i Włodzimierska z siostrzenicą.

Dochód z balu zasilił znacznie fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich, zabawa więc wczorajsza powiodła się pod każdym względem doskonale.

Wystawa starych mistrzów.

Nie było dawno we Lwowie wystawy takiej, jak obecna, urządzona staraniem księżnej Andrzejowej Lubomirskiej na dochód Towarzystwa im. Dzieciątka Jezus. Uczucie humanitarne złączyło się tu w dziwnie pięknym zespole z wysoce kulturalnem przysporzeniem miastu naszemu sposobności przyglądnięcia się i przestudyowania arcydzieł nieraz pierwszorzędnej wartości, ukrytych troskliwie w prywatnych zbiorach, które przeważnie mało są dostępne i znane nielicznej tylko garstce. Ma ta wystawa i inne jeszcze, większe dla kultury i smaku naszego znaczenie, widać z niej, że prywatne zbiory wybitnych domów polskich i szczerych wielbicieli sztuki po największej części są wyborowe, gromadzone skwapliwie. z wielkiem poczuciem rzetelnej wartości, wykluczającej rzeczy efektowne i średniej wartości, narzucające się nawet w galeryach publicznych. Jakżeż śmiesznie i marnie wyglądają n. p. te liczne zbiory prywatne, które trafiało mi się widzieć w Niemczech! Obok płócien o niezaprzeczonej wartości tyle tam śmiecia, taki brak wyboru i tyle czasem niedorzeczności w gromadzeniu płócien, które nie znalazłyby miejsca u nas. Wykluczam tu naturalnie nowszych niemieckich zbieraczy i historyków sztuki — mam jednak na myśli te znane, arystokratyczne domy, szczycące się swoimi zbiorami, domy, które przeważnie nie dorównywują w prawdziwie artystycznym smaku, umiejętnemu zbieraniu i znawstwu takim Czartoryskim, Pinińskim, Lubomirskim, Dzieduszyckim i t. d.

Dla Lwowa specyalnie jeszcze jedno większej wagi znaczenie ma obecna wystawa: w swojem pięknem, głębokiem przemówieniu powiedział hr. Piniński, jeden bodaj czy nie z najsubtelniejszych znawców sztuki u nas, że „lwowska publiczność bardziej jeszcze tego (wystaw takich, jak obecna) potrzebuje i pragnie, niż jakakolwiek inna. We Lwowie bowiem albo brak nam zupełnie publicznie dostępnych zbiorów dzieł dawnej sztuki, albo też podają nam do wierzenia jako cenne dzieła dawnych mistrzów rzeczy, które na to wcale nie zasługują“. A publiczność lwowska niewyrobiona jeszcze artystycznie, mimo ostrzegawczych głosów ludzi nieraz tak poważnego w tych rzeczach zdania, jak prof. Bołoz-Antoniewicz i inni, daje się w błąd wprowadzać, psuje sobie poprostu smak i pewien racyonalny kąt patrzenia na dzieła mistrzów różnych, różnych szkół i wartości różnych. Dlatego też wielka wdzięczność należy się szlachetnej inicyatorce ks. Lubomirskiej, wytwornemu aranżerowi całej wystawy hr. Leonowi Pinińskiemu i tym wszystkim, którzy na kilka tygodni ogołocili ściany swoich salonów i z całą gotowością zbiory swe na wystawę nadesłali. Wprawdzie hr. Piniński pięknie i szczerze powiedział, że „zbiory dzieł sztuki, choć w prywatnem posiadaniu, są do pewnego stopnia bogactwem narodowem i przyczynić się powinny do podniesienia kultury artystycznej społeczeństwa“, dotychczas jednak mało mieliśmy takich przykładów.

Szkoda tylko wielka, że salony Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych są tak małe, że nie mogły wszystkiego tego pomieścić, coby mogło było dać się zebrać; podobno bardzo wiele niezwykle cennych rzeczy musiano odesłać. Swoją drogą stanowczo lepiej, że ściany nie są szczelnie poobwieszane, tak jak się to dość często dzieje, przez co obserwujący traci, wskutek zmęczenia i zbyt szybkiego przenoszenia wzroku na obraz sąsiedni odmienny kolorytem, rysunkiem i treścią, zdolność skupienia się, zastanowienia, spamiętania i zdania sobie sprawy nawet już tylko z kilku ważniejszych płócien, nie obejmuje całości, rozprasza się i gubi, tracąc w chaosie niezliczonych i odmiennie działających obrazów ogólne wrażenie całości. Straciliśmy więc na tem, że nie zobaczyliśmy kilku może przepięknych rzeczy — zyskaliśmy jednak na tem to, że wskutek niezwykle umiejętnego rozmieszczenia obrazów, nie stłaczania ich i z konieczności za wysokiego (lub też niskiego) wieszania, możemy doskonale objąć całość, spamiętać poszczególne rzeczy i szybko się oryentować. Wogóle piękna ta wystawa może służyć za wzór urządzania podobnych przeglądowych wystaw.

We wczorajszym numerze podaliśmy przemówienie hr. Pińskiego, wktórem znalazł się treściwy a jasny pogląd na całość wystawy. wartością swoją rzeczywiście europejskiego znaczenia. Najmniej na niej Włochów, w skutek niebezpieczeństwa transportu, za to imponująco liczbą i znaczeniem królują na niej Holendrzy i szkoła portretowa z końca XVIII. wieku. Są między tymi prześlicznymi obrazkami arcydzieła, którychby pozazdrościła niejedna, światowej sławy galerya, jak również płótna, mająca specyalnie dla naszego malarstwa z epoki Stanisława Augusta, znaczenie pierwszorzędne.

Przeglądnijmy jednak, choć pobieżnie, poszczególne sale:

Pierwsza większa sala obejmuje zbiory Jerzego ks. Czartoryskiego z Wiązownicy. Zwraca przedewszystkiem na siebie uwagę Madonna z Dzieciątkiem, jeden z nielicznie bardzo pięknych obrazów miłego, choć niezbyt genialnego Sassoferrata, milutka dziewczynka ze stłuczonym dzbankiem Greuze'a, doskonała w groźnym kolorycie i perspektywie rozchwianych bezbrzeży morskich, burza na morzu Claude Verneta, dwa typowe obrazy holenderskie Alberta Cuypa, lubującego się w ustawianiu bydła, pastuchów strzegących i rozproszonego stada owiec na tle wyszukanie pięknego pejzażu, doskonale, po Holbejnowsku robiony portret mężczyzny, szkoły niemieckiej XVI. wieku, bardzo interesująca głowa Chrystusa szkoły lombardzkiej i Matka Boska z Dzieciątkiem na tle złotem, szkoły flamandzkiej.

Sala następna, jedna z najciekawszych, to przepyszne zbiory Leona hr. Pinińskiego, przeważnie ze szkoły holenderskiej, arcydzieła niezbyt licznie nawet reprezentowane w wielkich galeryach, przynajmniej nie w tym stopniu wartości swojej. A więc du Jardin, przepyszny obrazek z postacią kobiety na tle krajobrazu, jeden z najlepszych obrazków rodzajowych Steena i jego odmienny w wyrazie, a pełny uroku „Pokłon pasterzy“, widoki Salomona i Jakóba Ruijsdaelów; zwłaszcza tego ostatniego, tego marzycielskiego poety tajemniczych ostępów leśnych, czarodzieja wnętrza borów, genialnego malarza drzew, żyjących w jego obrazach, drzew, o których mawiał, że je „portretuje“, oddając jak każdy szczery portrecista nietylko maskę zewnętrzną modelu, lecz także krew jego, uczucie, duszę. Niezwykły, bodaj czy nie najpiękniejszy obraz Piotra Jacobsza, wesołego, a typowo holenderskiego malarza scenek rodzajowych, to ta rodzajowa scena z przepyszną postacią wojownika; wprost znakomitą jest tu czerwona plama żołnierskiego stroju, odbijająca od ciemnawego tła wnętrza, jak również sama postać pełna animuszu, siły i butnej pewności, ujęta w ostre, znakomite linie, skreślone z brawurą i pewnością. Doskonałe są portrety dość na ogół mało znanego Caspara Netschera (znakomita również jego „Scena rodzajowa“!) Michiela van Musschera, Maesa i innych, odznaczające się prostotą i niezrównaną charakterystyką. Intrygująco piękny jest „Krajobraz nocny“ Aerta van der Neera, rzecz, pod którą śmiało mógłby się podpisać współczesny impresyonista. Kilka płócien ze sztuki niemieckiej, angielskiej i francuskiej dopełnia jednego z najpiękniejszych i najciekawszych a najliczniej nagromadzonych zbiorów hr. Pinińskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

* Narady Rady naczelnej Pol. Stronnictwa Ludowego odbywały się wczoraj przez cały dzień w sali Rady powiatowej w Krakowie. Obradom przewodniczył p. Bojko. Posiedzenie zagaił p. Stapiński. Po zakończeniu posiedzenia będzie wydany komunikat z obrad.

= P. Minister handlu dr. Weiskirchner wysłał do wszystkich Izb handlowych w Państwie zawiadomienie o swej nominacyi i prosił Izby o poparcie.

= Namiestnictwo dolno-austryackie uwzględniło rekurs Tow. „Freie Schule“ wniesiony przeciw zamknięciu szkół utrzymywanych przez to Towarzystwo Zamknięcie nastąpiło z zarządzenia magistratu na polecenie Rady szkolnej krajowej.

= Senat akademicki Uniwersytetu niemieckiego w Pradze, który w grudniu z. r. podał się do dymisyi, cofnął swą dymisyę.

= Z Budapesztu donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Batthyanyi w ostrych słowach wystąpił przeciw posłowi rumuńskiemu Manju, którego onegdajsze wywody przeciw językowi węgierskiemu, jako językowi państwowemu, nazwał zdradą ojczyzny. Manju dąży do utworzenia państwa federalistycznego, co byłoby zgubą dla Monarchii.

Nierumuńscy członkowie klubu narodowościowego w Sejmie węgierskim ogłaszają oświadczenie, w którem potępiają onegdajsze wywody p. Manju, zwrócone przeciw językowi węgierskiemu.

= Kanclerz ks. Buelow wygłosił na bankiecie Rady rolniczej w Berlinie mowę, w której zaznaczył, że programowi swemu pozostanie wierny i może pozostanie w urzędzie dłużej, aniżeli się tego spodziewają jego przeciwnicy. Omówiwszy finanse państwa, wywodził, że odwiedziny angielskich królestwa stwierdziły doskonały stosunek, łączący oba państwa. Ten fakt jak i ugoda marokańska rozjaśniły widnokręg zachodni; uzasadniona jest nadzieja, że pokojowym usiłowaniom wszystkich mocarstw powiedzie się również rozprószenie chmur na Wschodzie. Ażeby pokój państwa mieć wszechstronnie zapewniony. konieczne jest utrzymanie pogotowia nietylko wojskowego, lecz także finansowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Obrady Polskiego stronnictwa ludowego.

Kraków, 18 lutego. *(Tel. pryw.)*. Sekretaryat Polskiego stronnictwa ludowego komunikuje: Na odbytem wczoraj posiedzeniu wydziału Rady naczelnej i posłów Polskiego stronnictwa ludowego uchwalono wybrać komisyę z pięciu, która wypracuje memoryał, zaopatrzony w podpisy członków wydziału Rady naczelnej i posłów, z oświadczeniem, że za kierunek i taktykę stronnictwa w Sejmie i Radzie państwa przyjmuje pełną odpowiedzialność. Memoryał odeprze zarzuty natury osobistej, podnoszone przeciw p. Stapińskiemu, jako prezesowi stronnictwa.

Wybrano również komisyę, która ma skwalifikować winę *Gazety Ludowej* i przygotować stosowne wnioski na Radę naczelną.

Powzięto nadto następującą uchwałę:

„Wydział Rady naczelnej z posłami P. S. L. rozpatrzywszy stan rzeczy, stwierdza, że postępowanie *Gazety Ludowej* i grupujących się koło niej osób wychodzi na szkodę stronnictwa“.

Co do stanowiska wobec obecnego przesilenia w Ministerstwie Galicyi, postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby Prezesura Koła polskiego i Ministerstwo galicyjskie spoczywały w rękach szczerze demokratycznych, lub ludzi mających zrozumienie interesów ekonomicznych ludu. Ze względu na obsadzenie Ministerstwa skarbu p. dr. Bilińskim, niedopuszczalne jest dalsze obsadzanie kierowniczych stanowisk osobami stojącemi w sferze wpływów wszechpolskich.

Z powodu wznowienia przez Rząd starań o odnowienie traktatu handlowego z Rumunią, wezwano prezydyum i posłów P. S. L., aby w zrozumieniu najżywotniejszych interesów ekonomicznych włościaństwa wystąpili jak najenergiczniej przeciw traktatowi, gdyby w czemkolwiek szkodził interesom rolniczym Galicyi.

Następnie zajmowało się zebranie sprawą „Wisły“, Banku parcelacyjnego, Banku ludowego i *Gazety Powszechnej*.

Obradom, które trwały cały dzień, przewodniczył rano wiceprezes Bojko, po południu prezes Stapiński.

Rozprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 18 lutego. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa p. Borowskiej zapowiedziana zrazu na trzy dni, potrwa prawdopodobnie dłużej. — Świadków wezwano 28. P. Borowska zajęła dziś jako oskarżycielka miejsce obok dr. Lewickiego.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się dodatkowem przesłuchaniem p. Borowskiego. Na zapytanie sędziów przysięgłych zeznał świadek, że partya socyalistyczna o tyle może mieć interes w upieraniu się przy bezpodstawnem oskarżaniu jego żony, że raz rzuciwszy podejrzenie musi je z całą siłą podtrzymywać. Jako przykład uprzedzenia, przytacza świadek to, że partya odmówiła Janinie Borowskiej sądu partyjnego. „Czerwony sztandar“ i „Czarna lista“ podały szczegóły nie odnoszące się do żony świadka, *Naprzód* zaś skonstruował zarzut, że tu właśnie idzie o nią.

Obrońca Heski stwierdza, że Bakaj już w r. 1905 podał szczegóły, które według pani Borowskiej miała mu policya podsunąć w r. 1908.

Na zapytanie dr. Lewickiego zeznał świadek, że uznał p. Daszyńskiego, autora zarzutów przeciw żonie świadka, za niezdolnego do honorowej satysfakcyi. Gdyby jednak świadek wiedział, że Bakaj jest „tak strasznym łajdakiem“, byłby sobie świadek na miejscu satysfakcyę wymierzył.

Przewodniczący upomina świadka.

P. Daszyński — mówił dalej świadek — jako argumenty winy p. Borowskiej podawał jej stan nerwowy i to, że brak dowodów jest właśnie dowodem jej winy, bo realnych dowodów winy niema. Dr. Borowski ostrzegał p. Borowską kilka razy, że z powodu zarzutu o szpiegostwo mógłby ją spotkać los taki, jaki spotkał niedawno pannę Rupniewską na Błoniach i kula rewolwerowa mogłaby ją pozbawić życia.

Oskarżyciel dr. Lewicki zażądał jeszcze zawezwania p. Borowskiej, która stwierdza, że w Krakowie nie miała biura paszportowego i zeznaje rozmaite szczegóły w sprawie paszportów.

Wiedeń, 18 lutego. Najj. Pan przyjął dziś P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego na audyencyi.

Wiedeń, 18 lutego. Ministerstwo handlu postanowiło zmienić dotychczasowy wygląd zewnętrzny 4 prc. austryackiej renty koronowej, która będzie w najbliższych dniach wydana z datą 8 sierpnia 1908 i z podpisem: „Minister skarbu Korytowski“. Obligacye dotychczasowego typu pozostaną nadal w obiegu.

Sprawy wschodnie.

Serajewo, 18 lutego. Według doniesień z urzędów cłowych bojkot towarów austryackich zupełnie ustał.

Konstantynopol, 18 lutego. Izba wczoraj przed zjawieniem się gabinetu obradowała nad umową z Bankiem otomańskim w sprawie pożyczki 4-milionowej. Gdy zjawił się wielki wezyr na czele gabinetu, obrady przerwano.

Wielki wezyr odczytał oświadczenie, które Izba przerywała oklaskami, głównie ustęp, w którym powiedziano: „Liczymy na poparcie i współudział przedstawicieli narodu bez różnicy stronnictw“, oraz zapewnienie, że w razie najmniejszego objawu nieufności ze strony Izby gabinet ustąpi. Co się tyczy polityki wewnętrznej, podnieść należy ustępy, w których mowa o wychowaniu ludu przez szkoły i prasę i o konieczności pozbycia się uprzedzeń do jakiejkolwiek rasy lub religii.

Po odczytaniu deklaracyi, wielki wezyr podał do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Rifaat nie może wziąć udziału w posiedzeniu, ale telegraficznie przychylił się do odczytanego właśnie programu.

Inni ambasadorowie tureccy (Rifaat był dotychczas ambasadorem w Londynie. *Przyp. Red.*), którzy zakomunikowali rządom ustępy programu, odnoszące się do spraw zagranicznych, odpowiedzieli telegraficznie, że rządy wyraziły swe zadowolenie i zaufanie.

Tylko jeden z deputowanych, Uleima Mustafa, zabrawszy głos, oświadczył, że wielki wezyr w programie swym powiedział, iż weźmie sobie za wzór ustawodawstwo europejskie. Mowca wyraził życzenie usłyszenia z ust wielkiego wezyra, że przejmie z Europy tylko to, czego niema w religijnem prawie mahometańskiem.

Wielki wezyr w odpowiedzi odczytał jeszcze raz odnośny ustęp deklaracyi, poczem zaproponowano kilka porządków dziennych.

Najbardziej znamiennym był porządek dzienny, w którym wniesiono wyrażenie wielkiemi wezyrowi nieufność z powodu, że objął stanowisko po Kiamilu baszy, którego system przeciwny konstytucyi obalono i ponieważ w gabinecie zasiada jako minister wojny Ali Riza, znany z nieudolności.

Ten porządek dzienny odrzucono znaczną większością. Izba wśród hucznych oklasków przyjęła znaczną większością porządek dzienny, wyrażający wielkiemu wezyrowi zaufanie bez zastrzeżeń.

Konstantynopol, 18 lutego. Syndykat bojkotowy w Valonie uchwalił zaniechać bojkotu. Między Valoną a Austryą zapanowały już normalne stosunki handlowe. Podobnych uchwał oczekują także z innych portów.

Konstantynopol, 18 lutego. Wielki wezyr wydał wczoraj ścisłe rozkazy celem ochrony wyładowywania pakietów pocztowych w Bejrucie, Jaffie innych miejscowościach. — W razie potrzeby ma być użytą siła.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 18 lutego. *(Tel. pryw.)*. Według otrzymanych przez intendanturę wiadomości, rewizya senatorska w Warszawie odbędzie się z końcem bieżącego, lub z początkiem przyszłego miesiąca.

Warszawa, 18 lutego. *(Tel. pryw.)*. W sądzie wojennym rozpoczął się proces przeciw 37 osobom, byłym oficerom i szeregowcom armii czynnej, oskarżonym o należenie do bezpartyjnej wojskowo-rewolucyjnej organizacyi. Wyrok spodziewany jest jutro.

Petersburg, 18 lutego. *Nowoje Wremia* donosi, że starszy prokurator Synodu Izwolski podał się do dymisyi. Jako następcę jego wymieniają obecnego pomocnika prokuratora, Rogowicza.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 17 lutego 1909

18 — 13 — 8 — 62 — 29

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 3 i 17 marca 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. E. Bocheński ze Skałatu, L. Zawadzki z Król. Pols., A. Gosiewski z Przeworska.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. ks. T. Pasiczyński z Radymna, ks. T. Jarema z Bolechowa, dr. J. Oleśnicki z Drohobycza.

Hotel Imperial.

P. J. Madejski z Parchacz.

Hotel Victoria.

PP. E. Dzierzek z Wierzchniakowiec, J. Haluch Brzozowski ze Schodnicy.

Hotel Europejski.

PP. O. Schnell z Firlejówki, S. Głogowski z Król. Pols., J. Jarzymowski z Kupiatyczy, br. H. Heydel z Berenian.

Hotel Saski.

P. W. Lang z Lipowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 lutego

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	380	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	50	93	50
„ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne ditto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	—
„ „ „ 4 konwer.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	35
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	30	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lutego 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·15	94·35
styczeń-lipiec	94·15	94·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·05	98·25
kwiecień-październik	98·10	98·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·75	159·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	217·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	267·50	273·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	267·50	273·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	115·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·20	94·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	115·80	119·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·20	96·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·60	96·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·15	110·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·25	148·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192·—	196·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	192·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·30	94·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·—	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87·50	93·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·60	134·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·35	95·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·50	287·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	103·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stara	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z. 1886 pr.	112·80	113·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	109·75
„ „ „ „ 1870 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	470·—	480·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	99·—	109·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·10	33·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·50	294·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3465·—	3475·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	630·50	631·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	737·50	738·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	598·—	600·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·75	435·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1745·—	1755·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5110·—	5150·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	335·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	927·—	931·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	683·—	689·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	560·—	565·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	629·75	630·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2362·—	2372·—
Schodnicy 500 kor.	422·—	427·—
Tureck. zarz. tytoniu. 500 franków	345·—	349·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	370·—	372·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·82^1/_2$	$240·02^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·10	95·25
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	252·25	253·—
Niemieckie banki	116·95	117·15
Włoskie banki	94·60	$94·77^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·45	23·49
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$116·92^1/_2$	$117·12^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	$94·62^1/_2$	94·80
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1001/8 (5) (1399 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez swą Dyrekcyę, odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. a) 1020 gm. Koszlaki i b) 1359 gm. Toki, składających się ad a) z 2 parcel grt. a ad b) z pbud. i z 4 prc. grt. wraz z przynależnościami, które się znajdują tylko na realnościach ad b).

Nieruchomości powyższe wystawione na relicytacyę, są ocenione ad a) na 1100 kor., ad b) na 1300 kor., przynależności zaś realności ad b) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 733 kor. 33 hal., ad b) 986 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 25 stycznia 1909.

L. VIII/b — 129287 (1383 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na Dniestrze od Latacza do Uścieczka w km. od 136·147 do 122·886 wykonać się mających w latach od kwietnia r. 1909 do listopada 1912 odbędzie się dnia 2-go marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość kamienia łamanego potrzebna do budowli w powyższym okresie czasu wynosi około 130.000 metr. sześcien., czyli około 32.500 m³ rocznie.

Podana powyżej ilość materyału kamiennego o wartości fiskalnej około 409.000 koron ma być dostawianą w ilościach i w terminach przez ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach wyznaczonych. Zapotrzebowanie powyższej ogólnej ilości kamienia może być o 20 prc. zwiększone, lub zmniejszone w miarę rzeczywistej potrzeby, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do Skarbu Państwa, ani do wyższych cen za dostawę zwiększonej ilości materyału, ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież cenę jednostkową można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie, w godzinach urzędowych aż do dnia ofertowej rozprawy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum 6.000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych wraz z kuponem i talonem, obliczonych wedle kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie opust w odsetkach [illegible] fiskalnej.

Oferty wniesione [illegible] 12 oznaczonego dnia nie będą [illegible] równie jak i oferty oddane w [illegible]zie, albo niezaopatrzone znaczkie[illegible] [illegible]ym lub w wadyum, lub niespor[illegible] w spo-

sób przepisany, a opiewające na częściową dostawę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1909.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) się w ciągu lat od kwietnia 1909 do listopada r. 1912 względnie od czasu zatwierdzenia oferty począwszy, dostarczać kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze między Łataczem a Uścieczkiem od klm. 136.147 do 122.886 w powyższym czasie wykonać się mających, w ilościach i w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa regulacyi Dniestru w Zaleszczykach wyznaczyć się mających, pod zastrzeżeniami podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem i w ogólnych szczegółowych warunkach za opustem . . . . (cyframi i słownie) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się mu bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y)

Stanisławów, dnia 2 marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 7362 8 (4) (1395 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya realności obj. lwh. 1837 i 2983 ks. gr. gm. kat. Kałusz złożonych z domu, komory, szopy i parceli bud. obszaru 3 ar. 48 m.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na sumę 11.258 kor., przynależności zaś na 570 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5914 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 26 stycznia 1909.

(1412 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, obuwie, kasa, różne sukna i konfekcya damska.

Wtorek 23 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble i kosztowności.

Środa 24 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian oraz towary korzenne.

Czwartek 25 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Piątek 26 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, płyty do gramofonów, maszyny do pisania i towary korzenne.

Sobota 27 lutego 1909 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. Nc. I. 771/8 (3) (1437 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68, dobrowolna licytacya realności lwh. 988 gm. Podgórze, składającej się z parcel gruntowych obszaru 961 sążni².

Najniższa oferta wynosi kwotę 70.000 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. 1991/8 (1481)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 44 gm. Kołodziejów, składającej się z gruntów ornych i pastwisk.

Połowa nieruchomości wystawione na licytacyę, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. 2455/8 (1480)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga licytacya 1/2 realności lwh. 89 gminy Halicz, składającej się z parceli budowlanej i 3 domów mieszkalnych.

1/2 nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. E. 7308/8 (5) (1473)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprzwil. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zastąpionej przez adw. dr. Rosenfelda odbędzie się dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności obj. lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z p. bud. 846 oznaczonej l. 537 położonej przy ulicy Zacerkiewnej w Tarnopolu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4393 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 2196 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1908.

L. cz. E. 1027 8 (18) (1491)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy M. Reich & Ziff we Lwowie odbędzie się dnia 18 marca 1909 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całej realności lwh. 613 gm. Rawa objętej, zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.448 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 6303 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. E. 2432/7, E. 1436/8, E. 1152/8, E. 2857/8, E. 2809/8, E. 549/8, E. 4538/7 (1439)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) 1/2 z 1 6, 1/2 z 3/12 z 1/6, 1/24, 1/2 z 1/6, 1/12 z 1 6 i 2 12 z 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 182 lwh. ocenionych na 342 kor. 72 hal.,

b) 1/2 z 54 96, 30/96 i 4/96 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 604 ocenionych na 860 kor. 55 hal. dnia 31 marca 1909 o godzinie 11 przed południem,

2. a) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 887 lwh. ocenionego na 263 kor. 30 hal.,

b) 1/16 część gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 190 lwh. ocenionego na 350 kor. 65 hal. dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem,

3. domu w Sokalu Nr. 580 lwh. ocenionego na 11.354 kor. 50 hal. dnia 31 marca 1909 o godzinie 9 przed południem,

4. domu w Sokalu Nr. 4613 lwh. ocenionego na 4654 kor. 20 hal. dnia 1 kwietnia 1909 o godzinie 10·30 przed południem,

5. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1882 lwh. ocenionego na 8237 kor. 79 hal. dnia 24 marca 1909 o godzinie 8 przed południem,

6. gospodarstwa wiejskiego w Poździmierzu Nr. 244 lwh. ocenionego na 800 kor. dnia 1 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 228 kor. 48 hal., ad 1. b) 573 kor. 70 hal., ad 2. a) 175 kor. 54 hal., ad 2. b) 233 kor. 76 hal., ad 3. 5677 kor. 25 hal, ad 4. 2327 kor. 10 hal., ad 5. 5491 kor. 86 hal., ad 6. 533 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nieobecnej Chaji Jagid przedtem w Sokalu me być doręczona uchwała z 7 sierpnia 1908 E. 2857/8, którą dozwolono na sprzedaż jej realności lwh. 580 gm. Sokal, ustanowiony dla strzeżenia praw Chaji Jagid kuratorem adwokat dr. Klein w Sokalu będzie ją zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłosi i pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. E. 1629/7 (1448)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Chodorowie Mechla Steinkleina i Itty Steinklein odbędzie się dnia 8 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Chodorowie licytacya realności obj. lwh. 411, 1026 połowy realności lwh. 412, 996 i 2/5 części realności lwh. 988 ks. gr. gm. Brzozdowce zobowiązanego Michała Sadowego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 411 Brzozdowce na 4200 kor., b) połowa realności lwh. 412 Brzozdowce na 750 kor., c) realność lwh. 1026 Brzozdowce na 150 kor., d) 2 4 realności lwh. 996 Brzozdowce na 900 kor., e) 2/5 realności lwh. 988 Brzozdowce na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności lwh. 411 Brzozdowce 2800 kor., b) co do połowy realności lwh. 412 Brzozdowce 500 kor., c) co do realności lwh. 1026 Brzozdowce 100 kor., d) co do 2/4 lwh. 996 Brzozdowce 600 kor., e) co do 2/5 lwh. 988 Brzozdowce 1173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. E. 1006/7 (1434)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli odbędzie się dnia 19 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ulicy Suchodolskiej położonym, ponowna licytacya realności lwh. 243 gm. kat. Łężany objętej, zobowiązanego Herscha Kolbera własnej, wraz z przynależn ściami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7350 kor., przynależności zaś na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 3928 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 1858/8 (11) (1404)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1. 11/16 części lwh. 142 gm. Rohatyn obejmującego pbud. lk. 403/1 (Nd. 571), 2. realności lwh. 143 gm. Rohatyn obejmującej pgr. lk. 496/1, 496 3, 496 4 z zabudowaniami, 3. 3/4 części lwh. 144 gm. Rohatyn obejmujących pb. lk. 403/2 i 403/3, 4. 3/4 części lwh. 177 gm. Rohatyn obejmującego pbud. lk. 403/4 i pgr. lk. 496/2 wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 522 kor. 50 hal., ad 2. 2234 kor. 85 hal., ad 3. 251 kor. 67 hal. a ad 4. 270 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 972/8 (10) (1400)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Keili Schächter zam. Jejczes w Białymkamieniu odbędzie się dnia 16 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya 1/3 części realności lwh. 452 gminy Białykamień cz. I. obejmująca plac budowlany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 666 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 445 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Olesko, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. E. 7934/8 (5) (1427)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności obj. lwh. 425 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi składającej się z parceli bud. o obszarze 144 m² na której stoi dom mieszkalny z drzewa zbudowany i z ogrodu o obszarze 856 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2276 kor. a to po potrąceniu wartości ciążącego na tej realności prawa dożywotniego użytkowania jednego pokoju w kwocie 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza z tą zmianą, że najniższa oferta wynosi 1138 kor. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. E. 725/8 (6) (1441 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Stelmach, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/16 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Graboszyce objętej, i 1/8 części realności lwh. 154 tejże księgi gruntowej objętej.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1/16 części realności lwh. 86 na kwotę 77 kor. 81 hal., a po strąceniu obciążenia prawem dożywocia na kwrtę 72 kor. 81 hal., 1/8 części realności lwh. 154 na kwotę 215 kor. 47 hal., a po strąceniu wartości obciążenia prawem dożywocia na kwotę 209 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi odneśnie do 1/16 części realności lwh. 86 kwotę 48 kor. 54 hal., a odnośnie do 1/8 części realności lwh. 154 kwotę 139 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 730/8 (10) (1485 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Eliasza Fussa, kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 10 marca 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności lwh. 639 ks. gr. gm. Krakowiec objętej, zobowiązanych Mojżesza Dawida 2 im. Laksa, Rojzy Laks zam. Fuss, Ruchli Laks, oraz małol. Mojdla Leiby 2 im. Zelmona, Estery, Arona, Leizora i Nussima Laksów własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. E. 123/8 (10) (1435 1—3)

W sądzie tutejszym obędzie się 7 marca 1909 godzina 10 rano przymusowa licytacya 293/336 z 6/9 części realności lwh. 446 Mielnica składającej się z domu mieszkalnego.

Cena szacunkowa wynosi 6240 kor. 90 halerzy.

Najniższa cena 3126 kor. 31 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. II. 3382/8 (3) (1449 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. III. p. licytacya 3/4 części realności pod lk. 772 3/4 we Lwowie położonej lwh. 715/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwów objętej przy pl. Maryi Śnieżnej l. orj. 5 a składającej się z parceli budowlanej lk. 2862/2 o powierzchni 310 m², na której położony jest dom murowany jednopiątrowy wraz z przynależnościami.

3 4 części tej nieruchomości wystawionej na licytacyę ocenione są na 30.000 kor., przynależności zaś t. j. okna, drzwi, story i t. p. na 453 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. E. 1041/7 (17) (1489 1—3)

Dnia 15 marca 1909 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. II., sądu tutejszego odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 153 ks. gr. gm. Zrotowice składająca się z chaty strzechą krytej ze stajnią i stodoły, oraz gruntu ornego o powierzchni 3 h. 44 ar. 33 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i pary koni.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3655 kor., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2670 kor, 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 15 stycznia 1909.

L. cz. E. 578/8 (6) (1440 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/5 i 2/80, czyli 18/80 części realności lwh. 33 i 1/5 z 2/6 i 2/240, czyli 18/240 części realności lwh. 54 obie księgą gr. dla gminy katastralnej Łączany objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. 18/80 części realności lwh. 33 na 117 kor., 2. 18/240 części realności 54 na 18 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 33 — 78 kor., a odnośnie do realności lwh. 54 — 12 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 893/8 (5) (1490)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Łękach górnych, zastąpionej przez adwokata dr. Gucwę, odbędzie się dnia 4 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 4 30 części realności lwh. 148 i 1/5 części realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Łęki górne objętych Maryi z Podrazów Cichowej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1219 kor. a mianowicie 4 30 części lwh. 148 na 337 kor. (grunta), zaś 1/5 część lwh. 149 na 882 kor. t. j. grunta na 640 kor., zaś dom ze stodołą, stajnią i kuźnią na 242 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 148 kwotę 224 kor. 66 hal., zaś odnośnie do lwh. 149 kwotę 547 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. E. 2454/8 (3) (1487)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Stanisława Nowaczyńskiego, adw. w Mielcu, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya 1/6, 11/108 i 95/864 części, 19/864 części i 1/108 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Gawłuszowice objętej.

Cała ta realność składa się z parc. bud. lk. 70 obszaru 1 a. 15 m.², parc. bud. lk. 71 obszaru 1 a. 51 m.², parc. grt. lk. 247/1 grunt orny obszaru 71 a. 72 m.² i parc. grt. 252 ogród koło domu obszaru 1 a 55 m.², oraz z domu mieszkalnego stojącego na parc. bud. lk. 70.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 813 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 542 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 8 stycznia 1909.

Ч. сп. Е. X. 2030/8 (5) (1371)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитового общества „Самопомоць“ в Станиславові, заступленого через адв. дра Алексевича відбуде ся дня 25 лютого 1909 о 12·30 годині в полудни, в низше означенім суді, комната ч. 24 в Станиславові при улици Крашевского, переторг: 1. 1/8 части реальности вгч. 227 гр. Ганусівці складаючої ся з парц. буд. ч. 64 з домом і будинками господарскими і з парц. грунт. ч. 82/1 поверхні 1 ар. 24 м², 2. 1/4 части реальности вгч. 228 тойже гром. складаючої ся з парц. гр. 45/1, 47, 83 3, 83/4, 84 2, 85 1, 87, 91, 521/2, 522/2, 713, 867, 987/1, 1019, 1025, 1130, 1131, 1314, 1315, 1316, 1317, 1318, 1356, 1357/1, 1810/1, 1811/1, 1813/1, 2354, 2480/2, 2607/48, 2608/5, 2812, 2813 лучного обшару около 427 ар.², 3. цілої реальности вгч. 816 тойже гром. складаючої ся з парц. гр. 78 о поверхні 18 ар. 13 м².

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на 368 кор., ad 2. на 848 кор., ad 3. на 200 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 245 кор. 32 сот., ad 2. 545 кор. 32 сот., ad 3. 133 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі як отсим затверджуе і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповаси, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 25, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Станиславів, дня 31 грудня 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1) (1420 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Piotra Križnika właściciela piekarni w Krakowie ul. Krótka 5.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 lutego 1909, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo najdalej do dnia 20 marca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 kwietnia 1909, godzinę 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w „przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. S. 2 7 (40) (1425)

Obwieszczenie.

W konkursie Mikołaja Moskały odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego Nr. 9 zgromadzenie ogółu wierzycieli celem powzięcia uchwały na wnioski zarządcy masy co do dalszego zrealizowania majątku, ewentualnie zastanowienia konkursu dla braku majątku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1908.

Konkursa.

L. 854 (1385 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 700 koron rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwkowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Bi-

skupice Melsztyńskie, Jurków, Niedzwiedza, Drużków pusty i Piaski Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 l. Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 l. Dz. u. kr. Nr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku w terminie do 20 marca 1909.

Brzesko, dnia 12 lutego 1909.

Prezes Rady powiatowej: Jan Götz. Sekretarz Wydziału Rady powiatowej: Dr. Baltaziński.

L. Prez. 72 6/9 (1429 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie w Boryni jest zaraz do objęcia stała posada pomocnika kancelaryjnego.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, dnia 15 lutego 1909.

L. Prez. 708 12/9 (1421 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego przy Sądzie powiatowym w Leżajsku ewentualnie przy innym Sądzie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 2 marca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podanie w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie, oraz wykazać się uzdolnieniem do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1909.

(1457)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Jabłonowie jest wolna posada stałego pomocnika kancelaryjnego od 1-go kwietnia 1909. Udokumentowane podania przyjmuje Naczelnictwo do 10 marca 1909.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Jabłonów. dnia 15 lutego 1909.

Lwp, 215/09 (1446)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 12 stycznia 1909 l. 512 rozpisuje niniejszem Wydział Rady powiatowej w Białej konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą urzędową w Wilamowicach.

Z posadą tą połączona jest płaca 1300 kor. rocznie, płatna z funduszu powiatowego i ryczałt 600 kor. rocznie na koszta podróży, płatny z funduszu krajowego.

Do okręgu sanitarnego w Wilamowicach należą gminy i obszary dworskie: Wilamowice, Hecznarowice, Pisarzowice, Janowice, Bestwina, Bestwinka, Kaniów, Starawieś górna, Starawieś dolna, Dankowice i Jawiszowice.

Podanie o rzeczoną posadę należy wnieść najdalej do dnia 15 marca 1909 do Wydziału powiatowego w Białej z dołączeniem:

a) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na Wszechnicy austryackiej,

b) dowodu obywatelstwa państwowego,

c) poświadczenie odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki lekarskiej, lub egzaminu fizykackiego,

d) świadectwo zdrowia,

e) dowodu, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia,

f) dowodu znajomości języków krajowych,

g) świadectwa nieskazitelności charakteru.

Wydział Rady powiatowej.

Biała, dnia 14 lutego 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 14/9 (1444)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów mieszczonych w Nr. 7 czasopisma „Monokl" z dnia 13 lutego 1909 pod tytułem:

1. „Agent zachwala towar";
2. „Podsłuchane";
3. „W ogrodzie na spacerze" od „On, No proszę" do końca";
4. „W Colosseum";
5. „Mądry Rebe";
6. „W towarzystwie" od „Facet, Aleź" do końca;
7. „Na saneczkach";
8. „Kroniczka panny Kazi" od „Żałuję też" do „hecy";
9. „Pytanie i odpowiedź";
10. „Odpowiedzi redakcyi" od „Stefcia S. Kraków" do końca;

tudzież pomieszczonej na stronicy 4 po lewej stronie i na stronicy 5 illustracyi wraz z należącym do nich tekstem;

zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 10 lutego 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów i ilustracyi, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 lutego 1909.

Zl. 37 (1414)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1909, D 63/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmerwald" vom 34 Jänner 1909 wegen des Artikels: „An die deutschen Kaufleute des Böhmerwaldes" in der Stelle von „Der Reisende" bis „im Böhmerwalde" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Proletar" vom 12 Februar 1909 wegen der Stellen von „V prakticke cinnosti" bis „kazde vlady vubec" des Artikels: „Ukoly komunistickych anarchistu"; von „Ze se prevrat" bis „Myslim, ze nikoliv" des Artikels: „Svet stary a novy" und von „Dale jest kazdemu" bis „borsiho stati nemuze" des Artikels: „Ulicnik oblekne-li dustojnickou uniformu" nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1909, Pr. 10/9, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 6 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 10 Februar 1909 wegen des Artikels: „Zajimavou statistiku" sowie der Stelle von „Ale tomu tak" bis „kupovati" des Artikels: „Ceske vyrobky v kuchyni a domacnosti" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1909, Pr. 5/9, die Weiterverbreitung der Broschüre von Dr. Jovan Cvijic; „Aneksija Bosne i Hercegovine i srpski problem", erschienenen in Belgrad, wegen des dritten Kapitels nach § 65 a St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. III. 198/8 (3) (1428 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 18 grudnia 1907 w Stryju zmarł Eisig Schwarz.

Ponieważ miejsce pobytu Ruchli Schor i Józefa Schwarz nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającemi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Majerem Schwarz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 22 października 1908.

L. cz. A. IX. 226/8 (9) (1411 1—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu, ogłasza, że dnia 8 marca 1908 w Romanówce zmarł Pyłyp Didur pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty 16 stycznia 1908.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Tanasa i Michała Didura nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Cebrowskim nacz. gm. w Romanówce ustanowionym dla nieobecnych Tanasa i Michała Didurów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. V. 25/9 (4) (1447 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, że ś. p. Maciej Sokolnicki zmarł dnia 9 stycznia b. r. we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, po którym pozostał w Boryniczach majątek ruchomy wartości przeszło 2000 kor.

Wedle wyników dotychczasowych dochodzeń miał zmarły pozostawić dziedziców jużto nieznanych z miejsca pobytu, już też nieznanych wogóle z życia.

Wobec tego wzywa się wszystkich, ktorzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty edyktu w swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, do którego kuratorem ustanawia się p. Adama Ożarowskiego zarządcę dóbr Borynicze w Ostrowie.

Dla nieznanych z miejsca pobytu dziedziców jakoto Jadwigi ze Sokolnickich Kapauczyńskiej, tudzież Janusza, Kazimiery i Heleny Sokolnickich ustanawia się kuratorem również p. Adama Ożarowskiego.

W braku wykazania praw do spadku i złożenia oświadczeń spadkowych w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, dnia 26 stycznia 1909.

Kuratele.

L. cz. P. III. 4/9 (1431)

Za marnotrawcę uznano Michała Prażanowskiego w Wygnance.

Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Niewiadomego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. P. 169/8 (25) (1403)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Tabora w Kwikowie.

Kuratorem ustanowiono Tomasza Szota w Kwikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 3 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 55 Rg. A. I. 55 (1459)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „B. M. Neuwelt".

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż kapeluszów damskich i modniarstwo.

Prokurę udzielono: Rudolfowi Neuweltowi we Lwowie.

Dzień wpisu: 17 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

Ч. сп. Firm. 1480 Stow. II. 277/1 (1288)

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських:

в рубриці III. Кредитное общество „Самопомоцьˮ в Товстім (коло Грималова) регистроване стоваришенє з ограниченою порукою;

в рубриці IV. Товсте (коло Грималова);

в рубриці VI. Товариство полягає на статутах з дати Товсте 29 листопада 1908.

Цїлею стоваришеня єсть посередством взаїмного дешевого кредиту содїйствовати улучшеню і укрїпленю економічного состояня своїх членів і удержувати всяким економічним предприняти членів.

Дирекция стоваришеня зложена із слїдуючих членів:

1. Кондрат Фостаковский, властитель реальности в Товстім, яко директор управитель;
2. Николай Швак, властитель реальности в Товстім, яко касієр;
3. Григорій Лисий, властитель реальности в Товстім, яко контролюр;
5. Захарій Полоз, рільник в Дубківцях, яко заступник члена Дирекциї;
5. Тимофтей Суперсонь в Новосілцї грималівскій, яко заступник чена Дирекциї.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під фірмою кладуть підписи предсїдатель і секретар управляющого совіта і всї три члени Дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть умїщовані в однїй із галицких газет, котру означить управляющій совіт стоваришеня а оголошеня загальних зборів крім того подавані будуть до відомости членів печатаними обявленями.

Порука членів єсть обмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 2 січня 1909.

Ч. спр. Firm. 1423 Stow. II. 280/1 (1424)

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка господарско торговельна „Надіяˮ зареєстроване стоваришенє з обмеженою порукою в Тютькові;

в рубриці IV. Тютьків;

в рубриці VI. предприємство полягає на статутах з дати Тютьків дня 18 грудня 1908.

Цїлею стоваришеня єсть єполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Заряд стоваришеня зложений із слїдуючих членів:

1. Илія Семків, господар в Тютькові, голова;
2. Лука Курочко, господар в Тютькові, заступник голови;
3. Василь Чайковский, господар в Тютькові, секретар;
4. Василь Боднарчук, господар в Тютькові, член;
5. Іосиф Чайковский, господар в Тютькові, член;
6. Гринько Ільницкий, господар в Тютькові, член;
7. Пилип Стифанишин, господар в Тютькові, член.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що при фірмі тогож уміщені будуть підписи двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть умїщовані на таблици перед льокалем спілки, або в одній з львівских часописей, яку означить надзираюча Рада а оголошеня загальних зборів будуть також подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів єсть обмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 2 січня 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 57/9 (1) (1413 2—3)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Adlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Phöbusia Teitelbauma pozew o 152 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 lutego 1909 godz. 10 rano, sala II.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Salamona Adlera ustanawia się kuratorem p. adw. D. Deichesa, któremu poleca się, ażeby praw swego kuranda wedle ustawy bronił, dopóki tenże się nie zgłosi, lub zastępcę nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II. Oddział II.

Lwów, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. C. I. 43/9 (1) (1436)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Olejnikowi przedtem w Zastawiu wniósł Józef Kwolek w Zastawiu przez adwokata dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o zapłacenie kwoty 300 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 23 lutego 1909 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Stefan Żmynda w Zastawiu zastępować będzie pozwanego na jego koszt, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. C. 39/9 (2) (1447)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Szetlaków Szeredowej ze Samoklęsk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Walentego Szetlaka pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 lutego 1909 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurantki ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurantkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 5 lutego 1909.

L. Nam. 616/16 (1407 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1909 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do 31 marca 1909, wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2 rozporządzenia tegoż c. k. Ministerstwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny miejsce ostatniego zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889, Dz. p. p. Nr. 100, stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1909 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 lutego 1909.

L. XVI. — 617 (16) (1408 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w roku 1909 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1909 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie c. k. dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23, powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1909 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 lutego 1909.

L. cz. Cg. I. 50/9 (1) (1348 1—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Kupferschmiedowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Sebastyana Maruszaka z Leżajska pozew o 1290 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 25 lutego 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Samuela Kupferschmieda, ustanawia się pana adwokata dra Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Samuela Kupferschmieda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 457/8 (4) (1438)

Edykt.

Przeciw Petroneli z Martynowiczów Tarasowicz której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Seńka Sabata pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1909 o godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Petroneli z Martynowiczów Tarasowicz ustanawia się pana Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Petronelę Tarasowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, 26 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 56/9 (1) (1430 1—3)

Edykt.

Przeciw Alojzemu Rella przedtem w Staremsiole zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Altę Wohlmann i Jossla Wohlmann pozew o zapłatę kwoty 596 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 23 marca 1909 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Alojzego Relli ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego Rellę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. C. 18/9 (2) (1442)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Maryi Wójtowiczom z Bachowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Gołbową z Bachowic pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 lutego 1909 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jakóba Kajfasza w Bachowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 3 lutego 1909.

L. 300/909 (1458)

Edykt.

Dnia 12 lutego 1909 wpisany został w listę adwokatów dr. Izydor (Izrael Jakób) Flaum z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. C. II. 71/9 (1) (1433)

Przeciw Marcinowi i Maryannie Lenczowskim z Kobylanki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stanisława Szurka z Kobylanki pozew o 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się pana dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. Cw. 2034/8 (4) (1422)

Edykt.

Przeciw Chaji Wilkenfeld, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaima Zellnera pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaji Wilkenfeld ustanawia się pana adwokata dra Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Chaję Wilkenfeld w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 37/9 (2) (1402)

Edykt.

Przeciw Karolowi Antonowi po Franciszku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Jana Sliza z Radłowa Nr. 120 pozew o 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 lutego 1909 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Antona ustanawia się pana dra Edmunda Horowitza adw. w Radłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karola Antona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. C. II. 68/9 (1) (1409)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Holzerowi kupcowi przedtem w Nowym Sączu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Jakóba Haberfelda fabrykanta towarów curkowych w Białej pozew o 488 kor. 38 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 lutego 1909 godzinę 9 rano w biurze Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Gustawa Stubra adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. E. 2878/8 (3) (1405)

Edykt.

Julianowi Petrów z Lipicy górnej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 400 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 grudnia 1908 liczba czynności E. 2878/8 którą dozwolono sprzedaży jego realności w Lipicy górnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Julian Petrów przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Schandera, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. C. IV. 53/9 (1) (1432)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Chany Rosenzweig z Gródka Jagiel. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiel. przez Chaima Rosenzweiga pozew o uznanie własności i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 lutego 1909 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw tej masy ustanawia się pana adw. Howorkę w Gródku Jagiel., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą i do spadku się nie oświadczą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jagiel., dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. VII. 16/9 (1) (1475)

Edykt.

Przeciw Kalikstowi Mazur, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Stanisława Mazur z Dobropola pozew o zapłacenie kwoty 569 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1909 o godz. 9 rano w sali Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Daniłowicza Seweryna w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Buczacz, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 53/9 (1) (1493)

Edykt.

Przeciw byłemu Towarzystwu kredytowemu dla handlu i przemysłu i gospodarstwa w Ruskim Baniłowie wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Andrija Krzyżanowskiego Andria, rolnika w Popielnikach pozew o wykreślenie z lwh. 315, 486, 925, 935 i 936 gm. Popielniki obj. prawa zastawu dla sum 289 kor. 10 hal, 180 kor. i 150 kor. z pn., jakoteż prawa nadzastawu dla sumy 32.000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 lutego 1909 o godzinie 8 rano, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw byłego Towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Ruskim Baniłowie, ustanawia się pana adwokata dr. Antoniego Władysława Bartza w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomniane Towarzystwo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. C. II. 6/9 (1) (1484)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Tęcza wnieśli Jan Malczyński i Franciszek Wildhirt obaj rolnicy w Wildentalu skargę o uznanie tytułu własności realności lwh. 736 gminy Dzikowiec i zeznanie dokumentu ze zezwoleniem na wpis prawa własności i t. d. z pn.

Rozprawa odbędzie się dnia 19 lutego 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13

Ustanowiony kuratorem pozwanej Katarzyny Tęcza p. adw. dr. Bryk w Kolbuszowej będzie ją zastępywał dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 8 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 24/9 (1) (1488)

Edykt.

Przeciw Romanowi Latoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Maryannę Dzidkową pozew o 900 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1909 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Romana Latonia ustanawia się pana Antoniego Jędrzejowskiego z Sułkowic, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana Latonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 14 lutego 1909.

L. cz. C. II. 122/9 (1) (1474)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi i Rozalii Paździorom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Annę Paździorę ze Skawiec pozew o 740 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 13 lutego 1909 wyznaczony zostaje termin do rozprawy na dzień 24 lutego 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Paździory i Rozalii Raździorowej ustanawia się pana adwokata dra Daniela w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Rozalii Paździorów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. Tab. 3095/8 (1472)

Edykt.

Stanisławowi Chmielowi ma być doręczoną uchwała z dnia 27 kwietnia 1908 L. cz. Tab. 1991/8 którą zezwolono na wpis prawa własności 2/16 części realności lwh. 42 gm. Kościelniki Stanisława Chmiela własnych na rzecz Wincentego Stachury.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Chmiel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Leiba Badera adwokata w Krakowie, plac Dominikański 3.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Chmiela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIX.
Kraków, dnia 11 stycznia 1909.

L. cz. Cw. IV. 12 9 (3) (1466)

Edykt.

Przeciw Michałowi Paniczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Jana Grossa pozew wekslowy o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 3 stycznia 1909 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Panicza ustanawia się pana dr. Wolfa adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. Cw. 115/9 (1) (1349 3—3)

E d y k t.

Przeciw Mechlowi Haglowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rachmiela Kranzlera w Strzyżowie pozew o 1000 kor., 800 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mechla Hagla, ustanawia się pana dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mechla Hagla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 16 stycznia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/9 (1) (1347 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Singera w Rohatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z dnia 15 września 1908 na 240 kor., płatnego 15 grudnia 1908 z podpisem Aleksandra Zarzyckiego jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. T. V. 14/8 (3) (1208 3—3)

Wskutek wniosku Mani Ratzenstein wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem dwóch książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnopola, jednej oznaczonej Nr. 15539 wypłacalnej okazicielowi, opiewającej na kwotę 496 kor. 67 hal., oraz drugiej oznaczonej Nr. 28627 zawinkulowanej na rzecz Mani Ratzenstein opiewającej na kwotę 4086 kor. 56 hal.

Wzywa się tedy posiadaczy powyższych książeczek, by do sześciu miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej", wykazali swe prawa, jakie im do tych książeczek służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się te książeczki za pozbawione wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. Nc. III. 29/8 (4) (1255 3—3)

E d y k t.

W sprawie Etli Wolfowicz z Trzebini o wydanie jej zagubionej a przechowanej w c. k. urzędzie podatkowym w Chrzanowie jako sąd. dep. pod artykułem 623 na rzecz Etli Wolfowicz Tom XIV. pag. 739 książeczki wkładkowej Nr. 3315 komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie opiewającej na 432 kor. 10 hal. jako jej własnej, wzywa się każdego, ktoby sobie rościł jakiekolwiek prawa do tej książeczki, aby prawa te zgłosił tu w sądzie w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni a to od dnia ostatniego ogłoszenia tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie książeczka ta zostanie wydaną Etli Wolfowicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Chrzanów, dnia 11 grudnia 1908,

L. cz. Nc. I. 233/8 (3) (1230 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Anny Morawskiej w Rusocicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej wystawionej przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Czernichowie oznaczonej Nr. 638 a opiewającej na kwotę 418 koron 76 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. T. IV. 7/1 (9) (1249 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Michniaka ze Stawów Monowskich wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 513 obecnie na kwotę 109 kor. 36 hal. opiewającej, a na imię Bartłomieja Żaka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 26 stycznia 1909.

L cz. T. 1/9 (1) (1321 3—3)

Na prośbę Hindy Einleger z Tarnopola wdraża się amortyzacyę weksla z daty Tarnopol 22 listopada 1905 na 3000 koron opiewający w 4 miesiące od daty wystawienia płatny, przez dr. Hermana Steina, Hedwig Bauer i Michała Bauera w Tarnopolu akceptowany a przez Hindę Einleger wystawiony.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by weksel ten do 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu. Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05[8]	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa. Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

COLOSSEUM HERMANÓW

Od 16 lutego b. r. Od 16 lutego b. r.

Najwspanialsze widowiska świata!

EMMA FRANCIS

najsławniejsza ekscentr. tancerka Anglii

z 2 arabami

THE 4 JANSLY'S
nieprześcignione igrzyska ikaryjskie

THE 4 BAROWSKY'S
wspaniała nowość akrobatyczna „Na kręgielni“

WILLY WALDE!?!

THE JOHNSONS
komiczni żonglerzy

MAC and CHARLES
komiczny akt akrobatyczny

WRÓBEL i SYN

wodewil w 1 akcie Fraskota. — Muzyka aranż. F. Plecity.

OSOBY:

Hieronim Wróbel . . . . p. Z. Wesołowski
Gustaw, jego syn . . . . p. J. Marczewski
Marya Pisarek, panna pisząca na maszynie . . . . p. M. Mańkowska
Benedykt Mayer, fabrykant proszku do zębów . . . p. A. Skotnicki
Pietrek, posługacz sklepowy . . . . p. St. Szosland
Rózia, służąca . . . . p. K. Jarosz
Kluskowicz, gospodyni Wróbla . . . . p. W. Arciszewska

Rzecz dzieje się we Lwowie.

THE HARDINIS
kwartet smyczkowy

LOTTE GROSCHE
subretka

Łucya z Lammermooru, Bitwa morska w przyszłości

senzacyjne obrazy VITOGRAPHU.

Kierownik artystyczny R. Franziak. Orkiestra c. i k. 30 pułku p.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

W niedziele i święta 2 przedstawienia o g. 4-tej po poł. i 8-mej wieczór.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika l. 5.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Rada zawiadowcza Browaru akcyjnego w Tenczynku na podstawie uchwały z dnia 15 lutego 1909 zwołuje

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbyć się mające w Krakowie przy ul. Wiślnej 3 I. piętro w dniu 6 marca 1909 o godz 4 po połud. z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za czas od 1 września 1907 do dnia 31 sierpnia 1908 i przedłożenie rachunków.
2. Sprawozdanie rewizorów.
3. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.
4. Wybór dwu rewizorów i zastępcy na jeden rok.

Według § 15 statutów każde 10 akcyi pierwszeństwa lub akcyi zakładowych nadaje akcyonaryuszowi prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Uprawnieni do głosowania akcyonaryusze, którzy chcą wziąć udział na Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez swych zastępców, mają co najmniej na 4 dni przed Walnem Zgromadzeniem akcye swoje wraz z niezapadłymi kuponami złożyć do rąk członka Rady zawiadowczej W. P. dr. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie, ul. Wiślna 3 gdzie wydane im zostanie poświadczenie złożenia akcyi uprawniające składającego do wzięcia udziału na Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika.

Kraków, dnia 15 lutego 1909.

Rada zawiadowcza.

WYKAZ

Firm kontrolowanych przez krajową Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie w 1909 r.

Bank rolniczy we Lwowie,
Dom dla Ziemian we Lwowie,
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie,
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie,
Dom rolniczo-handlowy i koniczowy „Flora“ w Tarnowie,
Handel koniczyny Ozjasza Poppersa w Brodach,
Handel nasion L. Freegego w Krakowie,
Handel nasion rolniczych, warzywnych i kwiatowych Cayeux le Clerc w Paryżu, 8 quai de la Megisserie,
Handel nasion M. Feldmanna w Podwołoczyskach,
Handel nasion J. Tührhausa w Podwołoczyskach,
Handel nasion E. Sachsel i Synowie w Podwołoczyskach,
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną,
Oddział handlowy c. k. galic. Towarz. gosp. we Lwowie,
Oddział w Stryju c. k. galic. Towarz. gosp. w Podhorcach k. Stryja
Pierwsza krajowa rodowa hodowla zbóż w Mikulicach p Kańczuga,
Produkcya nasion pastewnych i traw J. Jurystowskiego w Kurowcach p. Hłuboczek-wielki,
Reprodukcya nasion w Zaborzu p. Zielona,
Skład nasion F. W. Starcka Synów we Lwowie,
Skład nasion S. Weintrauba w Tarnowie,
Spółka Agronomów we Lwowie,
Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie,
Towarzystwo dla popierania produkcyi nasion leśnych we Lwowie,
Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce.

Wyżej wymienione firmy handlowe zobowiązały się na podstawie pisemnej umowy zawartej ze stacyą:

a) Poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie stacyi,
b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacye wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania oraz brak kanianki,
c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzecywistą towaru.

Niektóre z powyższych firm sprzedają nasiona w workach nieszytych, plombowanych przez Stacyę, dołączając do każdego worka świadectwo.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz,
kierownik Stacyi.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mod i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.
Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tą na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hansmana l. 9
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor.	8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor.	8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „	16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „	17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „	33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „	34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

WIELKI ZYSK
przy małem ryzyku. Prospekt darmo. Oferty pod: „O. A. 8824“ do Rudolfa Mosse'go w Pradze.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Zarząd kamienicy we Lwowie przyjmie wytrawny administrator na poważnem stanowisku społecznem będący.
Warunki bardzo przystępne. Ewentualnie udzieli pożyczki na drugą hipotekę.
Adres: „**H. B.**“ Biuro dzienników Brücka, Sykstuska 27 za okazaniem kwitu inseracyjnego.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

Willa na Kastelówce
składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biurze p. Sokołowskiego.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Burczycki Jerzy
c. k. zarządca podatkowy w Mikołajowie zamienia się o miejsce służbowe do większego miasta.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA
ul. Asnyka Nr. 7,
I. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 maja b. r.
II. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 marca b. r.
Oglądać można od godz. 11—1 rano i od 4—6 po południu.
Bliższa wiadomość tamże na I. piętrze lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12—4.

Konkurs.

Rada nadzorcza Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ma do przyznania jeden posag w kwocie 500 dla zaślubionej w r. 1908 córki urzędnika będącego członkiem powyższej Spółki, którego roczne pobory z dodatkami nie przenoszą 4000 kor. Podania opatrzone dowodem na wysokość poboru i metryką ślubu należy wnosić na ręce Dyrekcyi Spółki kredytowej, Kraków, Basztowa 9, do dnia 10 marca 1909.

Dr. Konstanty Lipowski,
prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

W dniu 28 lutego 1909 o godzinie 4 po południu, odbędzie się w lokalu Kasy zaliczkowej w Brzeżanach

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które Szan. członków tejże Kasy Dyrekcya uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1908.
2. Udzielenie tejże absolutoryum.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora „Związku“ z odbytej 21 lipca 1908 rewizyi.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Wnioski.

Za Dyrekcyę Kasy zaliczkowej:
O. Szmuez. D. M. Freier.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ
(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

Niedziela 21 lutego (o 4 pop. i pół do 8 wieczór), oraz Poniedziałek 22 lutego (popularne 4 pop.)

PROGRAM:

1. **Koncert.**
2. **W kraju Birmanów** (Indye za Gangesem).
3. **Jak oni słuchają** (farsa).
4. **Próbny królik** (komedya).
5. **Serbia-Tymowa** (miasto koronacyjne).
6. **Wycieczka do Compiegne** (miejsce schwytania Joanny d' Arc w r. 1430, przez Anglików).
7. **Armia Bułgaryi** (zdjęcia z natury).
8. **Sprzedany chłopczyk** (dramat).
9. **Koncert.**
10. **Sredniowieczne miasto Norymberga.**
11. **Igraszki satyrów.**
12. **Musicie tańczyć** (humoreska sceniczna).
13. **Przeprowadzka z przeszkodami.**
14. **Mały żołnierz** (tric filmowy).
15. **Ostatnie dni Pompeji** (dramat Lidyi, niewolnicy greckiej — wybuch Wezuwiusza i zburzenie Pompeji, grany przez pierwsze siły artystyczne teatrów paryskich)

O S O B Y:

Glaukos młody Pompejańczyk
Jonce jego narzeczona
Apacides jej brat
Lidya niewolnica grecka, wykupiona przez Glaukosa
Arbaces Kapłan świątyni „Izydy“.

O B R A Z Y:

Akt I. w domu Glaukosa
„ II. w domu Jonce
„ III. Trunek miłosny
„ IV. Obłąkanie Glaucosa
Akt V. Arbaces i Apacides
„ VI. W cyrku (skazani wydani na pastwę dzikich zwierząt)
„ VII. Wybawienie.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 22 lutego przedstawienie popularne (o godzinie 4 po południu) z prelekcyą inż. Libańskiego p. t.: **„Wielość światów zamieszkałych“** (z astronomicznymi obrazami świetlnymi).

Ceny miejsc w teatrze „Urania“
(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogich i garderoby):
Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Loże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Loże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcyą, zniżone do połowy.

Dla wygody P. T. Publiczności są bilety do nabycia i w handlu p. Pieleckiego (ul. Akademicka) oraz w teatralnej kasie zamawiań w sklepie p. Wolińskiego (ul. Karola Ludwika).

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wieczornych o godz. pół do 8-mej.

„RZECZY WESOŁE“

K. MAKUSZYŃSKIEGO.
Cena kor. 2·50.
Nakład Księgarni Polskiej Bernarda Połanieckiego we Lwowie.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.